

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 10 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 39 (1340)

## Walka o pokój trwa!

### ZSRR i kraje demokracji ludowej nie ustają w pokojowych wysiłkach

#### Opinia całego świata potępia amerykański obóz podżegaczy wojennych

NOWY JORK (PAP). Narodowa Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej opublikowała w prasie komunikat, potępiający niedawne oświadczenie sekretarza stanu USA Achesona, odrzucające propozycję Stalina zawarcia paktu pokoju między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli rząd USA pragnął dowieść całej ludzkości, iż obawia się pokoju — stwierdza komunikat — to nie mógł tego uczynić w sposób bardziej jaskrawy.

Obecna antyradziecka polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych spowodowała, iż znalazły się one w impasie.

Nawiązując do oświadczenia Achesona, iż USA i ZSRR zobowiązały się już nie uciekać do wojny, przyjmując Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz wskazując na agresywny charakter paktu północnoatlantyckiego, Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej stwierdza:

„Widocznie zdaniem naszego prezydenta i Departamentu Stanu można bez przeszkód zawierać pakt wojskowe, wymierzone przeciwko innemu członkowi ONZ, natomiast nie można podpisać z nim paktu pokoju.

Zgodnie z tą dziwną polityką rząd nasz widocznie uważa, że pakt pokoju jest sprzeczny z Kartą ONZ, natomiast pakt wojskowy zawierane poza Organizacją Narodów Zjednoczonych z Kartą są zgodne”.

LONDYN (PAP). „Reynolds News”, krytykuje ostro decyzję Trumana odrzucenia propozycji spotkania się ze Stalinem, podkreślając, że wysunięte przez niego i Achesona argumenty nie wytrzymują żadnej krytyki.

Zwracając uwagę na powszechne na całej kuli ziemskiej pragnienie pokoju dziennik wyraża przekonanie, iż „niedługo będzie mogło nastąpić porozumienie między Wschodem a Zachodem”.

PRAGA (PAP). Komentu-

#### KOMUNIKAT

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi — Wydział Propagandy Oświaty i Kultury zawiadamia, że dnia 10 lutego o godz. 9-ej r. odbędzie się w świetlicy KW, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55 odprawa instruktorów propagandy.

Obecność wzywanych towarzyszy obowiązkowa.

Komitet Wojewódzki PZPR Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

jąc stanowisko, jakie zajęły oficjalne czynniki amerykańskie wobec propozycji Stalina, organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” stwierdza, iż odpowiedzi Trumana i Achesona przekonały cały świat o dwulic-

wości amerykańskiej polityki zagranicznej, a jednocześnie o niezmiennym polityce Związku Radzieckiego, który dąży do zapewnienia światu i ludzkości powszechnego pokoju.

Organ związku pisarzy czeskich „Lidove Noviny” pisze, że amerykańskie koła rządowe odpowiadać będą przed sądem historii, przed ludzkością i przed swym wła-

snym narodem za to, iż nie przyjęły oferty, zgodnej z gorącym pragnieniem milionów ludzi.

Walka o pokój — podkreśla dziennik — wbrew intencjom tych kół, toczyć się będzie dalej.

Obecnie, po odkryciu kart amerykańskich, będzie ona łatwiejsza, a zwycięstwo nad wrogami pokoju — bardziej pewne.

## Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

LONDYN (PAP). — Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA.

Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście

bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów.

Kapitał amerykański — pisze „Observer” — wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kon-

gresu USA, domagając się za gwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla.

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Pętla zaciska się...

WASZYNGTON (PAP). — Senator Connally wniósł do Senatu amerykańskiego projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 5.580 milionów dolarów na rozszerzenie programu „pomocy” w ramach planu Marshalla.

Analogiczny projekt złożył w Izbie Reprezentantów deputowany Bloom.

Projekt ustawy Connally-Bloom zawiera klauzulę, przewidującą ułatwienie Stanom Zjednoczonym otrzymywania surowców strategicznych z posiadłości kolonialnych krajów, uczestniczących w planie Marshalla.

W oświadczeniu, złożonym prasie, Connally uprzedził w sposób stanowczy kraje marszalskie, by nie żywiły iluzji na temat możliwości u-

działania im pomocy przez Stany Zjednoczone po roku 1952.

## Chińska Armia Ludowa zbliża się do Szanghaju

LONDYN (PAP). Jak do nosi z Szanghaju agencja Reutersa, chińskie wojska ludowe gromadzą w dalszym ciągu łodzi dla przeprawy przez rzekę Jang-Tse-Kiang. W przewidywanym czasie wielkiej ofensywy Armii Ludowej siły rządowe opuściły dwie bazy na północnym wybrzeżu w odległości mniej niż 80 km. od Szanghaju.

Według informacji Reutersa dowództwo Armii Ludowej wyraziło zgodę na przyjęcie w Pekinie delegacji mieszkańców Szanghaju.

## Min. Rolnictwa organizuje współzawodnictwo w akcji „H”

WARSZAWA (PAP).

Chcąc zwiększyć zainteresowanie pracą nad podniesieniem produkcji zwierzęcej w ramach Akcji „H”, wśród szerokiej rzeszy chłopów mało- i średniorolnych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych planuje zorganizowanie w roku bieżącym 800 zespołów, które będą prowadziły współzawodnictwo w zakresie racjonalnego chowu cieląt.

We współzawodnictwie weźmie udział głównie młodzież wiejska, zorganizowana w przysposobieniu rolniczo-wojskowym.

Wśród mało- i średniorolnych chłopów przewiduje się zorganizowanie 270 zespołów, które będą współzawodniczyły w tuczu bydła. Akcja tuczu obejmie około 2.700 sztuk bydła.

Ponadto w ramach Akcji „H” zostanie zorganizowane 3.000 zespołów, które będą współzawodniczyły ze sobą na odcinku podniesienia higieny obór i mleka.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Mówca podkreślił wielkie znaczenie inicjatywy podjętej przez Związek Radziecki, zmierzającej do uregulowania zagadnień międzynarodowych

## Kardynał Mindszenty skazany na dożywotnie więzienie

BUDAPESZT (PAP). — We wtorek o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz do pociągnięcia do odpowiedzialności i spekulacji walutowych, w rezultacie czego skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony Baranyj został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Szósty oskarżony Ispanky

został uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

konfiskatę majątku.

Ostatni oskarżony Toth został uznany winnym zdrady stanu i skazany na 10 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony ksiądz Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Pięty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky

## Nędza mieszkaniowa w Anglii



„Picture Post” z dnia 29 stycznia ub. zamieścił obrazek zdjęć obrazy nędze mieszkaniową Anglików.

W New Forest pod Londynem tysiące rodzin mieszka w naprędcie skleconych budach i namiotach zbudowanych ze sterych desek i skrawków brezentowego płótna. Są to bezrobotni i bezdomni obywatele Zjednoczonego Królestwa.

Mimo lekkiej zimy w New Forest zmarło już wiele dzieci i dorosłych — z braku żywności i opału.

Na zdjęciu rodzina zdemobilizowanego żołnierza Syda Saundenza, który po wojnie nie znalazł opieki u rządu Adleea — Bevina — tak troszczącego się o generałów SS. Oto wzór tak zwanej „demokracji zachodniej”.

został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz skazany na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony ksiądz Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Pięty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky został uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

konfiskatę majątku.

Ostatni oskarżony Toth został uznany winnym zdrady stanu i skazany na 10 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony ksiądz

Eszerhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz na konfiskatę majątku.

Pięty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky

## Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie aby dali odpór podżegaczom wojennym

### PZPR-owcy „Pafawagu” piętnują antypokojową politykę USA

W wielkiej hali Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu odbyło się ogólnofabryczne zebranie członków PZPR, na którym obecnych było ponad 1.700 osób. Na zebraniu obecny był członek KC PZPR i przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego tow. Matwin, który wygłosił referat, poświęcony aktualnym zagadnieniom politycznym. Zebrani robotnicy uchwalili rezolucję, w której podkreślają szlachetną inicjatywę pokojową Związku Radzieckiego, zapewniali do klasy robotniczej całego świata, aby zmobilizowała swe siły przeciw naciskowi imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Mówca podkreślił wielkie znaczenie inicjatywy podjętej przez Związek Radziecki, zmierzającej do uregulowania zagadnień międzynarodowych

drogą pokojową. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Polski tow. Matwin wskazał na wielkie zadania klasy robotniczej i mas chłopskich w budowni-

ctwie podstaw socjalizmu w Polsce. Z kolei dyrektor naczelny „Pafawagu” inż. Różnowski przedstawił zebranyemu osiągnięcia fabryki w minionym roku. Wyrażają się one dostarczeniem Państwu ponad plan 414 węglarek hamulcowych i 1.246 węglarek bezhamulcowych wartości 17 milionów zł.

W dziedzinie akcji socjalnej miniony rok przyniósł fabryce poważne osiągnięcia. Kilkudziesięciu robotników otrzymało w tym czasie nowe mieszkania, wyremontowano 2 świetlice robotnicze w osiedlach: Nowym Dworze i w

Grabiszynku oraz rozszerzono żłobek fabryczny i doprowadzono linię tramwajową do fabryki i kolonii robotniczych.

**ZDOBYCZE PRODUKCYJNE WZMOCNIŁ SIŁY POKOJU**

Omawiając plan produkcji „Pafawagu” na rok bieżący inż. Różnowski podkreślił wagę zadań, ciążyących na zakładzie fabryki, wyrażając równocześnie przekonanie, że dzięki sprawnemu działaniu organizacji partyjnej, kierownictwa oraz Rady Zakładowej robotnicy „Pafawagu”, którzy tyle razy dali dowód swego uświadomienia i zrozumienia potrzeb gospodarczych kraju (Dokończenie na str. 2-ej)

### Głosy prasy radzieckiej o rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R.P. przez tow. Bolesława Bierut

MOSKWA (PAP) — Cała prasa radziecka cytując w doniesieniach z Warszawy wypowiedzi dzienników polskich z okazji drugiej rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R. P. przez Bolesława Bierut, dziękując radzieckim, stwierdzają jednomyślnie, iż dwa lata, które upłynęły od tej historycznej daty, były okresem ogromnego postępu gospodarczego, konsolidacji politycznej na rodzie polskiego i wzmocnienia władzy ludowej w Polsce.

## Walka robotników z wyzyskiem kapitalistów Bilans międzynarodowego ruchu zawodowego za rok 1948

MOSKWA (PAP). Pierwszy numer organu radzieckich związków zawodowych „Profesjonalnyje Sojuzy” w r. b. przynosi interesujące dane o międzynarodowym ruchu robotniczym w r. 1948. Czasopismo stwierdza, że Zjednoczenie Partii Robotniczych w wielu krajach Europy Wschodniej przyczyniło się również do wzmocnienia jedności ruchu zawodowego w tych krajach. Spowodowało to ogromny wzrost stanu liczebnego zwią-

zków zawodowych i ich znaczenia w życiu gospodarczym i politycznym. Artykuł zawiera cyfry, charakteryzujące wzrost związków zawodowych we wszystkich krajach demokracji ludowej. W krajach kapitalistycznych rok 1948 był rokiem szerokiego ruchu strajkowego. Liczba strajków wzrosła w porównaniu z latami poprzednimi prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych. Pismo przytacza cyfry ilustrujące rozwój ruchu strajkowego w poszczególnych krajach. WE FRANCJI liczba strajków sięga kilku tysięcy, a liczba strajkujących — kilku milionów. Najważniejszym wydarze-

niem w życiu klasy robotniczej Francji w roku ub. był, według pisma, 2 miesięczny strajk górników. Strajk ten znalazł głęboki oddźwięk nie tylko w kraju, ale i za granicą. WE WŁOSZACH strajki masowe odbywały się w ciągu ostatnich lat prawie bez przerwy. Do największych należy powszechny strajk protestacyjny w związku z zamachem na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej - Togliattiego. W strajku tym wzięło udział 8 milionów pracowników. Rok miniony był również okresem narastania ruchu strajkowego w NIEMCZACH ZACHODNIICH. Kulminacyjnym punktem te-

go ruchu był powszechny strajk w Bizoni z udziałem około 9 milionów pracowników. Na szczególną uwagę — zdaniem czasopisma — zasługuje rozwój ruchu strajkowego w Indiach i Japonii. Liczne fakty wskazują także na wzmocnienie pozycji postępowego odłamu ruchu zawodowego w ANGLII i USA. W pierwszej połowie 1948 roku w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z oficjalnymi danymi, w strajkach uczestniczyło 1,2 mil. pracowników. Charakterystyczne jest — konkludują „Profesjonalnyje Sojuzy” — że próby rozbięcia międzynarodowego ruchu zawodowego, które podejmowali rozłamowcy w Światowej Federacji Związków Zawodowych, zakończyły się fiaskiem.

### na marginesie Dwie miary

Brytyjczy przyjaciele gen. Franco nie ustają w zabiegach, mających na celu polityczną „rehabilitację” hiszpańskiego dyktatora i włączenie go do „współpracy” w ramach „bloku zachodniego”. Ostatnio, kilku „kubrow” z partii konserwatywnej zajął się w parlamencie angielskim, by rząd przekreślił uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie wycofania przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu i postać tam czym prędzej swego ambasadora.

Jednocześnie brytyjska prasa reakcyjna, z „Daily Telegraph” na czele, domaga się „porzucenia dotychczasowej polityki” względem Hiszpanii frankistowskiej, ponieważ — rzekomo — „czas najwyższy, by ta sprawa była rozpatrywana w świetle realnych warunków dzisiejszych, nie zaś z punktu widzenia ideologicznych i innych konfliktów przeszłości”.

Dziwna rzecz! Niekroć ze strony rządu ZSRR wychodzą propozycje i sugestie uregulowania spornych spraw międzynarodowych, bez względu na dzielące poszczególne państwa różnice ideologiczne, zawsze reakcyjni i imperialistyczni adresaci (jak np. ostatnio p. p. Acheson i Bevin) śpieszą z odpowiedziami odmowną, zaś usłużni komentatorzy posunięci rządów zachodnich powołują się właśnie na różnice ustrojowe i ideologiczne, uniemożliwiające jakoby porozumienie między Zachodem a Wschodem.

Gdy jednak chodzi o faszyzmską Hiszpanię, o filtry „krwawym rzeźnikiem” hiszpańskim i „współpracę” z nim na gruncie różnych agresywnych „bloków”, wtedy milczą od razu różnice ideologiczne, stają się czymś nieważkim i nieistotnym, nie będącym bynajmniej przeszkodą do porozumienia i współpracy.

Manewry reakcji anglosaskiej wokół sprawy hiszpańskiej są bardzo charakterystycznym i wymownym fragmentem aktualnej polityki promotorów „bloku zachodniego”, „paktu północno-atlantycznego” itp. koncepcji imperialistycznego awanturnictwa. A jednocześnie te manewry dają miarę dwulicowości i obłudy — które to tendencje wcale nie godne pochwały — rządzą i kierują polityką tzw. demokracji zachodniej w stosunku do najważniejszych problemów międzynarodowych.

B. D.

### PZPR-owcy „Pafawagu” piętnują antypokojową politykę USA (dokończenie ze str. 1-ej)

potrafią wygrać bitwę przedterminową o wykonanie planu na rok 1949. Zebrani PZPR-owcy „Pafawagu” uchwalili następnie rezolucję, w której zapewniali, że nie będą szczerzy wysiłków w pracy nad dalszym zwiększeniem produkcji, oszczędności i wydajności pracy oraz nad uświadomieniem ogółu pracowników. W dalszej części rezolucji czytamy m. in.: „Aby dalej pracować i budować nowe, coraz to lepsze życie, trzeba nam trwałego i niezłomnego pokoju, pokoju na całym świecie. Ale są tacy na świecie, którym pokój przeszkadza w ich ciemnej robotce. To są podżegacze do nowej wojny. Protestujemy jak najbardziej przeciwko ich nieczym machinacjom. Pod wodzą imperialistów amerykańskich i angielskich wystąpili ostatnio z projektem tzw. paktu atlantyckiego. Nie widzimy w tym pakcie nic innego, jak tylko próbę imperialistów amerykańskich i angielskich, sięgnięcia po władzę nad światem. Widzimy w

tym pakcie groźbę dla naszej spokojnej pracy. Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie, apelujemy również do robotników w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, aby dali odpór podżegaczom do nowej wojny, aby całą siłą przeciwstawili się znowu wie podpalaczy. SZLACHETNA INICJATYWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO Witamy gorąco propozycję Generalissimusa Józefa Stalina, zmierzającą do porozumienia i pokojowego ułożenia stosunków między wielkimi mocarstwami. Uważamy, że ta inicjatywa jest wyrazem serdecznych życzeń wszystkich prostych ludzi na całym świecie. Ta szlachetna inicjatywa Rządu Radzieckiego została — bez żadnych rozszadnych i niesprawiedliwych powodów — odrzucona przez rząd USA. Poteśmy do stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych i uważamy, że jest ono sprzeczne z wolą mas pracujących we wszystkich krajach świata.

### Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego (dokończenie ze str. 1-ej)

Rzecznicy administracji pana Marshalla w Waszyngtonie stwierdzają, że w obecnej sytuacji, gdy cała Ameryka czuje, iż znajduje się na krawędzi depresji gospodarczej, wszelka walka przeciwko naciskowi interesów prywatnych będzie utrudniona. Z kolei kapitał zainwestowany w rolnictwie oponuje przeciwko zakupywaniu przez kraje marszallowskie zboża poza Ameryką. Zagroza to umowie handlowej Wielkiej Brytanii z Kanadą, na podstawie której

Wielka Brytania ma sprowadzić na dolary pszenicę kanadyjską po cenach dużo niższych od amerykańskich. Dużą presję na Kongres w wierają również magnaci tytoniowi, którzy nie chcą dopuścić do objęcia importu amerykańskich wyrobów tytoniowych przez kraje marszallowskie. Magnaci naftowi usiłują zniweczyć cały program inweściecyj krajów marszallowskich, dążących do niezależnienia się od amerykańskich rafinerii naftowych.

### Rośnie konstrukcja i rosą fundusze Domu PZPR

1 miliard 110 milionów 760 tys. zł. do dnia 31 I 49 r. Na terenie budowy Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mimo t. zw. „martwego sezonu” nie przerywa się prac. Wyjątkowo łagodna zima pozwoliła na betonowanie konstrukcji nośnej, które wykonywano aż do połowy stycznia. Obecnie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu budowlanego, który w tym roku zacznie się już od 1 marca.

Magazyny i składy zaopatrzone są w materiały budowlane. Na ukończeniu znajduje się budowa wind i urządzeń potrzebnych do dalszej budowy. Ogółem wykonano do tej pory 40 proc. surowego stanu budowy. Rzeczą godną uwagi jest wprowadzenie szeregu ulepszeń, będących wynikiem pomysłowości i wynalazczości robotników. I tak np. wmontowano automatyczne zabezpieczenie wejścia do szybu windy — pomysłu majstrów Rzepki i

Wiechowskiego. Założono i Partyjnego przechodzi specjalne szkolenie, aby później mogła udzielać instrukcji i wskazówek nowoprzyjętym robotnikom. Na odcinku wplat na budowę Domu PZPR notujemy wielki sukces. Do końca stycznia wpłacono ogółem z 14 województw zł. 1 miliard, 110 milionów, 760 tysięcy.

### Posiedzenie Rady Centralnej Czechosłowackich Zw. Zawodowych

W Pradze odbyło się posiedzenie plenarne Rady Centralnej Czechosłowackich Związków Zawodowych. Na plenum podsumowano wyniki działalności związków zawodowych w okresie wykonywania planu 2-letniego, oraz określono dalsze zadania organizacji zawodowych w akcji o wykonanie 5-letniego planu rekonstrukcji i rozwoju gospodarki narodowej Republiki. Referat na ten temat wygłosił minister przemysłu Křm, podkreślając duże sukcesy osiągnięte przez masy pracujące w Czechosłowacji w okresie ubiegłych dwu lat. Sekretarz Generalny Rady

Centralnej Związków Zawodowych Erban mówił o ostatnich wydarzeniach w między narodowym ruchu zawodowym. Erban oświadczył, że masy pracujące Czechosłowacji zdecydowanie przeciwstawiają się jak najbardziej zdecydowanie rozbiłkacji działalności agentów imperializmu w osobach reakcyjnych przedstawicieli związków zawodowych Anglii i USA. Czechosłowackie związki zawodowe będą dążyć do wzmocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej i podtrzymają czynnie Świszową Federację Związków Zawodowych w jej walce o pokój i przyjaźń między wszystkimi narodami.

Zastępca sekretarza generalnego Rady Centralnej Zw. Zawodowych Kolski w sprawozdaniu z działalności czeskosłowackich związków zawodowych za rok 1948 podkreślił znaczny wzrost organizacji zawodowych. W roku ubiegłym do organizacji związkowych wstąpiło ponad 80 tys. osób. Obecnie związki za wodowe Republiki jednoczą w swych szeregach 3.073.000 członków.

### Sukcesy wojsk demokratycznych w Grecji

BUKARESZA (PAP) — Rozgłoszła Wolnej Grecji w dniu 7 bm. podała komunikat agencji Eleftri Ellada, w którym stwierdza, iż w nocy z 3 na 4 lutego oddziały armii demokratycznej w Macedonii Zachodniej dokonały skutecznego

ataku na Komisariat policji w Agios Pantaleimon w pobliżu Amideonu. W prowincji Vle oddziały armii demokratycznej dokonały ataków na pozycje faszystowskie Mitri — Vlela.

Obliczenie to miało służyć jako dowód wyższości nowego kierunku trasy. Beridze zamierzał zamiast dwóch stacji pomp zbudować na kontynencie tylko jedną. Jakże ciśnienie pozostanie na końcowym punkcie? Czy półtora? — pytał Kowszow nie patrząc na inżynierów. — Pół atmosfery — odpowiedział Kobzow i zadowolonym okiem spoglądał na każdy ruch naczelnika oddziału, który robił wyliczenia podług linii logarytmicznej i za pisywał je na papierze. — Jakież z tego wnioszek? — pytał Aleksy. — Druga stacja nie jest potrzebna. — Doskonały wniosek — powiedział Aleksy i spojrzął na Topolowa. — Jedna stacja wystarczy dla przepompowania ropy naftowej od cieśniny Dżagdyńskiej do samego Nowińska.

### W. Ażajew 70 Daleko od Moskwy

Przeglądając sporządzony wczoraj w nocy spis pilnych spraw na dzisiejszy dzień Aleksy westchnął. Spis był bardzo długi i kilka spraw już kilkakrotnie przechodziło z jednego spisu do następnego. Nie miał więcej okazji do narzekania na to że czas zostaje nieproduktywnie roztrwoniony, że zarząd zbyt wolno organizuje pracę, która nagle trysnęła i narastała jak powódź. Kierownicy budowy działali jakgdyby w znowie i wszelkimi sposobami powiększali ilość powierzanych mu zleceń. Główny inżynier, często i zadróżnie przypominał mu o tym, gdyż miał wrażenie, że Kowszow zajmuje się jakimiś pobocznymi sprawami, nie mającymi związku z pracą inżynierską. Batmanow dawał mu najróżniejsze zlecenia nie interesując się nawet, czy istnieje możliwość wykonania ich. Zalkind również nie pozostawał w tyle i rzadko miał dzień bez jakiegoś partyjnego zlecenia. Gdyby Aleksy kiedykolwiek odmówił miałby prawdopodobnie mniej kłopotów i obowiązków. Ale nigdy nikomu nie odmawiał. Sam pragnął jak najwięcej pracy, gdyż w ten sposób zapomniał o swoich troskach. Gdy otrzymał od Batmanowa, Zalkinda lub Beridzego wśród największego nasilenia pracy jeszcze ważniejsze i pilniejsze od poprzedniego zadania — usmiechał się tylko. Pewnego razu Zalkind zauważył ten uśmiech i powiedział porozumiewawczo: — Życie jest najciekawsze wtedy, gdy pracy jest powyżej uszu. Czy słusznie? I przyjmij pod uwagę Alosza, że im więcej od człowieka żądają, tym potrzebniejszy jest kolektywowi.

W liście do Ziny Aleksy napisał „Postawiłem przed sobą cel — wykonywać każdą powierzoną mi pracę. A obecnie mnie się wydaje — że możliwości ludzkie są bezgraniczne, należy tylko wiele od człowieka żądać. Jest to zwykła proporcja: im więcej się załaduje — tym więcej się pociągnie. Możliwe, że niechcący odkryłem nowe prawo przyrody dotyczące wydajności pracy?” Listy takie pisał i posyłał na adres teściowej. Nie wiedział, kiedy dojdą do Ziny i czy w ogóle dojdą, ale musiał pisać od czasu do czasu o tym jak żyje, pracuje i o czym myśli. To stało się dla niego jakąś wewnętrzną potrzebą. Od pewnego czasu poświęcał na to wiele nocnych godzin: ażeby opisać kolejno wszystko co zachodziło każdego tygodnia można było wypisać cały zeszyt. Pewnego razu próbował zanotować historię jednego dnia — ale wypadła bardzo długa, tak że gdy czytał co zostało kolektywnie wykonane w ciągu jednej doby wruszył po prostu ramionami. Kłopoty tego jednego puzdronku dnia starczyłyby na całe życie jakiegoś znużonego młodzieńcowi ubiegłego stulecia, jednemu z tych, którzy zostali przez genialnych pisarzy utwoleni w dziesiątkach utworów. Tak samo i dzisiaj troski porwały Aleksę. Od rana przez dwie-trzy godziny nie odrywał się od projektu. Te pierwsze godziny były najlepszym okresem w ciągu doby, gdyż interesantów jeszcze było niewiele, a głowa wypoczęta. Wiecher prznikał przez szpary ścian oraz okienne ramy i wydmuchiwał w pokój ciepło. Aleksy siedział przez pół godziny rozebrany aż wreszcie znów włożył kożuszek. Rozezochran Kobzow i troje innych inżynierów siedziało wokół Kowszowa i kurzyli skrońce z machorki papierosy. Z namarszczonym czołem, pukając ołówkiem w skroń, Aleksy sprawdzał obliczenie spadziści, zrobione dla rurociągu na lewym brzegu.

Kuźma Kuźmycz z niezadowolaniem odganiał kłęby machorkowego dymu i nie odpowiedział nic na uwagi Aleksę. Aleksy zadowolony z rezultatu, pragnął poruszyć starca i głośno powiedział: — Proszę pomyśleć, samej energii elektrycznej oszczędzimy sto kilowatów na jednej tonie ropy! A poza tym skracamy termin budowy, oszczędzamy siłę oraz materiały budulcowe. Wyraźnie mówił to pod adresem Topolowa i zauważył nawet, że Kobzow również odwrócił się do starca. Kuźma Kuźmycz spokojnie wysypał z dużej flaszki do tabakerki zielonej tabaki do wachania i nie zwracał na nich najmniejszej uwagi. W gabinecie już oddawna dzwonił telefon. Dzwonki rozlegały się wciąż częściej, wciąż dłuższe i bardziej natręcyjne. Nie podnosząc słuchawki Aleksy przymrużył oczy, spojrzął na aparat i usmiechnął się: — Beridze dzwoni. I nie przestanie. Waszym obliczeniem Kobzow jeszcze nie może go uspokoić. Będzie lając za cieśninę. Odsyłajcie szybko materiały na cieśninę, szybko!

(D. c. n.)

# Start życiowy młodego człowieka dawniej i dziś

Start życiowy młodego człowieka... Wymawiając te słowa, zapominamy często, że zawierają one w sobie młodość, ambicyjne marzeń o ulubionym zawodzie, ile — jeżeli chodzi o okres przedwojenny — kryło się w nich zawieszonych nadziei, a często rozpaczyliwej wprost walki z przeciwnościami. Toteż przy dokonywaniu porównań między przedwojenną rzeczywistością a okresem budownictwa socjalistycznego najbardziej uderzają nas zawsze właśnie te przeciwności w możliwości startu życiowego młodego pokolenia.

Jeżeli wymieniamy cyfry, które stwierdzają, że np. w szkołach średnich w okresie przedwojennym znalazło miejsce tylko 13,7 procent młodzieży robotniczej i chłopskiej wobec 42,2 procent w roku szkolnym 1947-48 — to jednocześnie cyfry te przywodzą nam na pamięć obrazy tragicznych czkoczek zmagających się z trudnością pracy o miejsce w szkole, a dostęp do książki.

Sytuacja na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej była w Polsce tak rozpaczyliwa, perspektywy życiowe tak beznadziejne, że walka z istniejącym stanem rzeczy stała się sprawą całego młodego pokolenia. Tego rodzaju „możliwości” startu życiowego istniały bowiem w jednakowej mierze przed młodzieżą uczącą się, przed młodzieżą robotniczą, szukającą pracy w fabrykach, warsztatach, przedsiębiorstwach, czy w gospodarstwie rolnym. Tylko nieliczna garstka dzieci kapitalistów, obszarników i bogatych kupców miała na co „stać”, mogła się — mianowicie — pocieszać odziedziczeniem majątku swych rodziców. Przeciętny młody człowiek nie mógł zacząć samodzielnego życia, jadał gorzki

kawałek chleba, którym dzielił się z nim rodzice, często odcinając sobie od ust.

Przy porównywaniu dnia wczorajszego z dzisiejszym nie chodzi o zachylenie się dotychczasowymi osiągnięciami. Cyfry obrazujące stan zatrudnienia młodzieży, sytuację w szkolnictwie zawierają jednak treść, która mówi o zasadniczym przełomie. Jest to obraz, który ponadto wskazuje na dalsze wielkie możliwości, stojące przed młodzieżą. Plan sześcioletni przewiduje, że w szkołach zawodowych, ogólnokształcących, na specjalnych kursach uczyć się będzie 50 procent młodzieży, kończącej szkołę podstawową. Połowa naszej młodzieży uzyska średnie wykształcenie!

Jeżeli wrócimy do dnia dzisiejszego. Do redakcji naszej zgłosiła się 16-letnia dziewczyna. Ojciec jej — robotnik z małego miasteczka nie miał możliwości kształcenia swego dziecka w odległym mieście. Jego córka „poszła w świat”. Na nasze pytanie, czy nie bała się trudności, odpowiedziała: „Przeżytałam raz w gazecie, że dziś dziecko robotnika znajdzie wszędzie opiekę. — Uwierzyłam i przyjechałam do Łodzi”.

Dziewczyna z prowincji nie należała do żadnej organizacji. Prawda o dzisiejszym życiu dotarła do niej przypadkowo. Rozmowy w domu — artykuł w gazecie usunęły lek, pozwoliły jej uwierzyć w powodzenie. Tak, młodzież może dziś z powodzeniem rozpocząć start życiowy. Wielokrotnie wzrosły w uchwytanym na rok 1949 budżecie państwowym sumy na internaty, bursy, stypendia, dwukrotnie wzrosły zarobki młodzieży pracującej w fabrykach. Służba Polsce obejmuje swym zasięgiem blisko półtora miliona rzesze mło-

dzieży, zapewnią jej możliwość zdobycia pewnych kwalifikacji zawodowych, pozwala — szczególnie młodzieży z najbardziej zapadłych kątów kraju — poznać swoją Ojczyznę i jednocześnie uczestniczyć w jej odbudowie.

Żaden okres historyczny w Polsce nie wywalał z młodzieży w warunkach pokojowej pracy tylu zasobów energii i entuzjazmu — jak właśnie demokracja ludowa. Jeżeli poeta sięga po pióro, by pisać wiersz o trasie W—Z, o pracy górnika, czy włókiennicza, jest to objaw świadczący w pierwszej mierze o dynamizmie naszej epoki, której nie obce są — wsparte na realnej ocenie rzeczywistości — romantyczne uniesienia, związane z możliwością realizowania wielkich, ambitnych planów.

Każa nam niektórzy wierzyć, że młodzież po tragicznych doświadczeniach wojennych stała się oschłą, przedwcześnie dojrzałą i wyrachowaną. Tak, młodzież dzisiejsza w ogromnej swej większości jest realna i trzeźwa. Ale nie znaczy to wcale, że wojna odarła młodego człowieka z przysługujących mu zawsze praw, organicznie związanych z jego sposobem myślenia i odczuwania.

Doświadczenie uczy ponadto, że te najlepsze cechy młodzieży rozbudza i uwiela.

nia w pierwszej mierze jej własna organizacja. Harcerstwo, Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej, tworzą takie ramy organizacyjne, w których każdy młody człowiek rozwija i kształtuje swoje upodobania, dla dobra własnego i społecznego. 16-letnia dziewczyna, która poszła o własnych siłach w świat, ponieważ uwierzyła, że demokracja ludowa jest jej własnym ustrojem — na pewno dobrowolnie trafiła do organizacji. Przekonała się bowiem z kolei, że organizacja młodzieży pozwoli jej łatwiej pokonywać trudności. Młodzi ludzie, znajdujący się dzisiaj w podobnej sytuacji, stanowią ogromną większość młodzieży.

Na spotkanie tym masom młodzieży, które garna się do wiedzy, do nauki, do pracy winien wyjść Związek Młodzieży Polskiej. Ująć te masy organizacyjnie, natłoczyć je wiarą w szczytne ideały socjalizmu, rozpałcić w nich ogień entuzjazmu właściwy młodzieży i przegnać do pracy i walki nad przekształceniem naszego kraju w kraj socjalizmu — oto szczytne zadanie, jakie wyrasta przed Związkiem Młodzieży Polskiej.

Naszym zaś obowiązkiem — działaczy starszego pokolenia jest dopomóc młodzieży.

Antoni Pokorski

## To i owo Dusze pokrewne

Trybunał Ludowy w Budapeszcie osądził sprawiedliwie kardynała Pehma — Mindszenty'ego, Niemca z urodzenia. Węgra z przypadku, faszystę z przekonań. Reakcja międzynarodowa, zapaliwszy na intencję zdraycy i szpiega cuchnące łojówki zmyślań, kłamstw i oszczerstw przeciwko rządowi Republiki Węgierskiej, usiłowała otoczyć Mindszenty'ego laleczką aureolą męczeństwa za wiarę i religię. Bo tak już bywa z reguły: ilekroć jakiś notoryczny wróg postępu i demokracji dostanie się w ręce karzącej sprawiedliwości, międzynarodowy chór reakcyjnych kraków i puszczyków rozpoczyna w obronie oskarżonego wrzask przeraźliwy, pańszczyk na „bohatera”, — choćby nawet tego samego „bohatera”, — przed jego zdemaskowaniem — a sami reakcjonści i fałszyści mieszały z błotem.

Jednym z najgorliwszych obrońców i gloryfikatorów Pehma — Mindszenty'ego okazał się arcybiskup Wiednia — kardynał (też kardynał!) Innitzer, który zarządził „na intencję” zdraycy ludu węgierskiego odmawianie „nauki” nabożeństw w katedrze wiedeńskiej.

Trudno się dziwić, że to kardynał Innitzer wykonał w tym wypadku tyle troski i serdecznego współczucia. Przecież nie kto inny, jak Innitzer błogosławił w r. 1934 zbrodniom faszystów austriackich, dokonywanych nad robotnikami Wiednia; nie kto inny, jak Innitzer pisał do Hitlera listy „wielkopoddane” po zagarnięciu przez Austrię r. 1938 i nie kto inny, jak Innitzer nawoływał w wystąpieniach „pasterskich” naród austriacki do głosowania podczas tzw. plebiscytu za przyłączeniem się do hitlerowskiej Rzeszy. „Zastąpił” Mindszenty'ego i Innitza są bardzo podobne i całkowicie jednorodne: obaj działali, nadużywając godności kościelnej, na pożytek i chwałę faszystów, agresji, wojny — na szkodę interesów wolności i mas ludowych. Nie dajmy się więc — powtarzam — że kardynał Innitzer modlił się dziś tak gorąco „na intencję” swego węgierskiego kolegi, ale pamiętajmy i o tym, że nie wszystkie modły i nie wszystkie głosy idą pod niebiosa. A w danym razie napewno nie pójdą.

B. D.

# Jubileusz Ilii Erenburga

W Centralnym Domu Literatów w Moskwie odbył się wieczór literacki z okazji 40-lecia działalności znanego pisarza radzieckiego Ilii Erenburga. W wieczorze wzięli udział pisarze, działacze naukowi, pedagodzy, studenci,

przedstawiciele Armii Radzieckiej i delegaci organizacji społecznych Moskwy. Zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Konstantin Simonow scharakteryzował w swym przemówieniu Erenburga jako pisarza-bójownika, pierwszego w rzędzie publicystów radzieckich, który napisał w latach wojny wielką ilość płomiennych artykułów. Dziesiątki milionów ludzi wspominając niedawną wojnę, wspominają również artykuły Erenburga, które są prawdziwą kroniką narodu radzieckiego. Simonow opowiedział o swej współpracy z Erenburgiem w redakcji radzieckiej gazety wojskowej „Krasnaja Zwiezda”, o swych wyjazdach z nim na front i o powojennym wyjeździe do Ameryki, gdzie Erenburg występował na wielu zgrupowaniach. Obecnie Erenburg prowadzi walkę z podżegaczami do nowej wojny. Na zakoń-

nie Simonow zwrócił uwagę na wartość literacką i społeczną powieści Erenburga „Upadek Paryża” i „Burza” które otrzymały nagrodę stalinską oraz na sztukę „Lew na placu”.

Gratulacje jubilatowi złożył m. in.: marszałek wojsk pancernych Paweł Roimistrow pisarze Benjamin Kawerin, Konstantin Fiedin, Michaj Swietłow, artyści Aleksander Tahow i Sergiusz Obrazow, studenci Akademii Rolniczej im. Timirjaziewa, gdzie Erenburg kieruje kołem literackim przedstawiciele Instytutu Literatury im. Maksyma Gorkiego, przedstawiciele redakcji „Krasnaja Zwiezda” i szkoły dramatycznej im. Puszkina.

Odczytano również liczne depesze gratulacyjne od różnych organizacji i instytucji.

Na zakończenie Ilii Erenburg odczytał fragment swojego pierwszego artykułu, wydrukowanego przed 40 laty w nielegalnej gazecie rosyjskiej partii socjal-demokratycznej „Zwiemo”.



ILII ERENBURG

skiej partii socjal-demokratycznej „Zwiemo”.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

### Jak powiększyć teren fabryczny

Nasze zakłady przemysłowe cierpią na stały brak przestrzeni dla magazynowania materiałów technicznych, budowlanych, barwników i chemikaliów. Wiemy, że dziedziniec fabryczny nie rozszerzy się, że mury się nie rozstąpią. Ale sposobów jest dużo. Niech tylko zechce pomyśleć dyrekcja wraz z inspektorem i komisarzem oszczędnościowym o ementaryjskich i „szmelcu”, który leży pod gołym niebem, moknie, próchnieje i rdzewieje. A są tam rzeczy nieraz nadające się do użytku, jak stare koła parowe, stare koła zębate i inne części maszyn. Każdy ekonomista i komisarz oszczędnościowy przyznać musi, że takie „wieloznaczne” rupiecie fabrycznych przynosi kolosalne straty.

Teraz pytanie, co zrobić z tym starym „szmelcem”?

Odpowiedź nie jest trudna. Drewniane rupiecie użytkować na opał, złom żelazny oddawać do gisierni, a stare części maszyn i przestarzałe maszyny, których firma już nie potrzebuje, przekazać Centrali Złomu.

A teraz druga sprawa. Szerok pomieszczeń wewnątrz fa-

bryki zajętych jest niepotrzebnymi rupieciami. Po opróżnieniu tych rupieci, można by podobać w tych pomieszczeniach półki na materiały użyteczne,

które są pod kontrolą magazynierów.

H. Trzaska,  
Korespondent fabryczny  
PZPJG Nr. 8.

### Zapomniana świetlica

Jeszcze rok temu, gdy ktoś wszedł do świetlicy Państwowego Browaru „Łódzki Zdrój” od razu mu się rzucił w oczy napis: „Świetlica browaru rusza”. Niestety był to tylko napis, a świetlica pozostawała wciąż zamknięta.

Dopiero jesienią 1947 roku, przy współudziale i czynnym poparciu Rady Zakładowej i Dyrekcji Browaru, została ona uruchomiona. Przyjęto kierownika świetlicy. Sala została ładnie udekorowana, zakupiono bilard, tenis stołowy, szachy i szereg innych gier. Postarano się o sporo książek i w ten sposób powstał załóżek biblioteki, która w miarę możliwości bogaciła się.

W tym okresie pracownicy

nasz podczas przerwy obiadowej i po pracy chętnie przesiadywali w świetlicy. Ale cóż z tego? Od paru tygodni stan ten uległ całkowitej zmianie. Do biblioteki naszej nie napływają nowe książki, stół ping-pongowy stoi nieczynny, gdyż brak rakiet i piłeczek, a w bilard nie można grać, bo zgubiono bile i świetlica nasza znów jest praktycznie nieczynna.

My, miłośnicy dobrej książki i rozrywkę, apelujemy do Rady Zakładowej i Dyrekcji naszego browaru, aby pomogli nam w ponownym uruchomieniu świetlicy. Jesteśmy pewni, że apel nasz nie pozostanie bez echa.

Kaczyński Leon  
Korespondent fabryczny przy Państw. Browarze „Łódzki Zdrój”

## Samorządowcy w jednym związku

Na terenie Łodzi istniały dotychczas trzy oddziały Związku Prac. Użytk. Publ. Działy one w kilku przedsiębiorstwach miejskich, jak Gazownia (Oddział IV), Wodociągi i Kanalizacje (Oddz. V-ty), oraz inne włączone do Oddziału I-go. Sprawiło to — rzecz oczywista — ogromne trudności przy prowadzeniu pracy organizacyjnej.

Po porozumieniu się Okręgu z Zarządem Głównym Związku postanowiono przeprowadzić reorganizację przez

połączenie wszystkich Oddziałów.

W dniu 5 lutego br. odbyło się właśnie owo ważne zebranie wszystkich członków Oddziałów w sali Filharmonii Miejskiej. Na wstępie zebrani wysłuchali referatu dyrektora Gazowni Miejskiej, tow. Hechta o znaczeniu Związków Zawodowych na tle sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem tej walki o pokój, jaką prowadzi ZSRR i państwa demokracji ludowej. Po referacie zostały odczytane sprawozdania ustępujących Zarządów

Oddziałów, którym zebranie udzieliło absolutorium. Następnie wybrano nowe władze Związku. W skład nowego Zarządu weszli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Obecnie więc wszystkie przedsiębiorstwa miejskie, jak Gazownia, Kanalizacja i Wodociągi, Zarząd Nieruchomości, Zakład Oczyszczania Miasa, Rzeźnia Miejska, Hotele i ZOO będą należały do jednego Związku Zawodowego.

Korespondent Gazowni Miejskiej  
W. Bałory

## Pogłębia się przyjaźń polsko-radziecka Radziecki pisarz Sofronow o swym pobycie w Polsce

Przewodniczący delegacji pisarzy radzieckich na zjazd literatów polskich w Szczecinie Sofronow po powrocie do Moskwy podzielił się swymi wrażeniami z korespondentem TASS.

„Delegacja pisarzy radzieckich — powiedział Sofronow — spotkała się z serdecznym przyjęciem w środowisku literackim Polski. Szerokie koła narodu polskiego interesują się żywo literaturą radziecką.

Niezapomniane wrażenie pozostawiło na nas spotka-

nie z robotnikami fabryki traktorów w „Ursusie”. Świetlica fabryczna, w której nastąpiło spotkanie, była przepiękną. Występy pisarzy radzieckich w języku rosyjskim, ukraińskim i litewskim, przerywane były okrzykami: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Niech żyje Związek Radziecki!”

Z dobrym przyjęciem spotkali się również pisarze radzieccy na zjeździe nauczycielstwa polskiego w Warszawie. Słowa naszych literatów o przyjaźni narodów polskiego i rosyjskiego znalazły gorący odzew wśród nauczycieli polskich. To samo było w Krakowie na wieczorze literackim, w którym brali udział pisarze ZSRR. W b. pałacu hr. Potockiego, a obecnie gmachu Związków Zawodowych zebrali się przedstawiciele inteligencji krakowskiej. Zebrani wrażli na uczucia głębokiej sympatii dla narodu rosyjskiego, budującego zwycięsko ustroj komunistyczny.

Duże wrażenie wywarła na nas również młodzież warszawska. Młodzi Polacy

z prawdziwym entuzjazmem odbudowują swoją stolicę. Przechodząc ulicami tego zburzonego przez Niemców i barbarzyńców miasta widzieliśmy nowe piękne gmachy, prawie gotowe mosty przez Wisłę, oglądaliśmy sznury samochodów, rozwożących materiały budowlane. Wieczór literacki w Warszawie z udziałem pisarzy polskich i radzieckich przekształcił się w demonstrację przyjaźni polsko-radzieckiej. Delegacja pisarzy radzieckich jest wdzięczna Rządowi Polskiemu za gościnne, serdeczne przyjęcie”.

## 150-lecie urodzin Puszkina

W związku z przypadającą na dzień 6 czerwca br. 150-tą rocznicą urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina — Akademia Nauk ZSRR organizuje w Moskwie Domu Uczonych cykl prelekcji pod nazwą: „Odczyty Puszkina”. Pierwszy odczyt wygłosi dr nauk filologicznych prof. Dymitr Błagoj na temat: „Puszkina, jako wielki poeta narodowy”.

# Szkoła, młodzież i nauczyciele stają do wyścigu w celu podniesienia poziomu nauczania

**STATYSTYKA GŁOSI**, że we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego osiągnięliśmy poziom produkcji przedwojennej, a w wielu go przewyższyliśmy.

Jednak Ministerstwo Oświaty i jego organy kontrolne nie są w pełni zadowolone z wyników pracy w szkołach. Zbyt wielu bowiem uczniów nie wykazuje właściwego zaawansowania w nauce, czyli, jak byśmy się popularnie wyrażali, nie osiąga normy przepisanej programami ministerialnymi.

Jakie są tego przyczyny?

**PRZYCZYŃ JEST** wiele. Zwróćmy uwagę na najważniejsze. Młodzież wyższych klas szkół podstawowych i wszystkich klas szkół średnich posiada braki w wykształceniu wynikłe z wojennej przerwy w nauce. Systematyczną naukę prowadzi obecnie dopiero czwarta klasa szkoły podstawowej. Wszyscy inni mają jeden do pięciu lat przerwy, albo w najlepszym razie tajnego, więc w pewnym sensie niernormalnego nauczania.

Drugim powodem jest brak podręczników — szczególnie odczuwany w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, który to brak intensywnie się uzupełnia.

Odczuwa się również brak pomocy naukowych — map, obrazów, przyrządów laboratoryjnych, epidiaskopów, przezroczyc itp., które zniszczył okupant, podobnie, jak zniszczył trzy czwarte bibliotek szkolnych i publicznych.

**NIE MNIEJSZE ZNACZENIE** ma dla poziomu nauki w szkołach brak nauczycieli w pełni kwalifikowanych, przy czym obojętna jest rzecza, czy nauczyciel niewykwalifikowany uczy w szkole podstawowej czy średniej, bo uczeń ze słabym przygotowaniem wyniesionym ze szkoły podsta-

wowej „kuleje“ chronicznie w szkole średniej, a słabo przygotowany do studiów przez szkołę średnią, nie daje sobie rady na uniwersytecie, politechnice czy innym wyższym zakładzie naukowym.

Ministerstwo Oświaty zdaje sobie sprawę z powodów, dla których wyniki nauczania są niezadowalające, ale nie daje za wygraną i w związku z zakończeniem pierwszego półrocznia w szkołach rozpoczyna wielką akcję na terenie szkół: akcję o coraz lepsze wyniki nauczania.

Akcja obejmuje wyższe klasy szkół podstawowych i wszystkie klasy wszelkiego typu szkół średnich.

Do walki o podniesienie wyników nauczania w szkołach powołuje Ministerstwo Oświaty: nauczycielstwo, młodzież, samorządy klasowe i szkolne, koła ZMP i rodziców.

**W WYNIKU AKCJI** każdy uczeń, każda klasa, każ-

dy członek ZMP musi zrozumieć, że oświata jest fundamentem demokracji, a nauka motorem postępu.

Młodzież musi wyrobić w sobie głębokie przekonanie, że praca szkolna to nie tylko przyswajanie sobie pewnych wiadomości i umiejętności, ale zarazem szkoła pożytecznego życia. Praca szkolna wychowuje, urabia charakter, uczy szanować pracę, kochać pracę jako największe dobro jednostki i społeczeństwa.

Młodzież szkolna ma wziąć wóz z tych wszystkich, którzy stają się bohaterami dnia, bohaterami Polski Ludowej przez ofiarę pracy.

Członkowie ZMP mają szczególnie wdzięczne pole do popisu. Muszą dawać przykład pracy nad sobą. Powinni ponadto okazać jak najdalej idącą opiekę i pomoc kolegom swoim zrzeszonym i niezrzeszonym, tym, którym ta pomoc okaże się niezbędna. Or-

ganizacja ZMP zachęca najusilniej swoich członków, aby stanęli na czele walki o wyniki nauczania.

**KONTAKT SZKOŁY** z rodzicami ma przynieść także pożądany wkład do akcji podniesienia wyników nauczania. Poza zebraniem rodzicielskimi informującymi o postępach uczniów i o akcji szkoły i młodzieży, szkoła będzie w nieustannym kontakcie z domem, będzie informować o wszystkich niedociągnięciach uczniów w poszczególnych przedmiotach.

Jesteśmy przekonani, że tak szeroko zakrojona akcja wyda się najbardziej pomyślna owoce. Uczniom dobrym da okazję pracy społecznej w znaczeniu pomocy naukowej dla słabszych kolegów, a uczniów słabszych podciągnie do poziomu wyznaczonych programami nauczania.

H. Lewandowski  
naucz. Liceum Adm.

## Konkurs na pieśń ludową

W związku z Festiwalem Muzyki Ludowej Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Kompozytorów Polskich ogłasza konkurs otwarty na pieśń ludową.

Warunki konkursu przewidują: wyszukanie i opracowanie mało znanych pieśni w zbiorach Kolberga, Stroubskiego, ks. Skierskiego oraz Archiwum Południowego, z uwzględnieniem pieśni śląskich, kaszubskich i Ziemi Zachodnich lub napisanie pieśni o charakterze ludowym, opartej na oryginalnym pomysłu kompozytora.

Konkurs uwzględnia opracowanie na: głos z towarzyszeniem fortepianu oraz chór mieszany męski lub żeński w układzie 4-głosowym a capella albo z akompaniamentem dla zawodowych zespołów śpiewaczych dowolnych kategorii.

Ustanowo następujące nagrody za pieśni solowe: I nagroda w wysokości zł. 80.000, II — zł. 60.000, III — zł. 40.000. Za pieśń chóralską I nagroda wynosić będzie zł. 80.000, II — zł. 60.000, III — zł. 40.000.

Ponadto przewiduje się 10 zakupów każdego typu kompozycji po 15.000 zł.

Skład jury, do którego wej-

dą przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia i Komitetu Festiwalu Ludowego — zostaną wkrótce ogłoszone. Prace konkursowe należy składać w terminie do dnia 15-go kwietnia br. wicecznie, w Zw. Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Foksal 1.

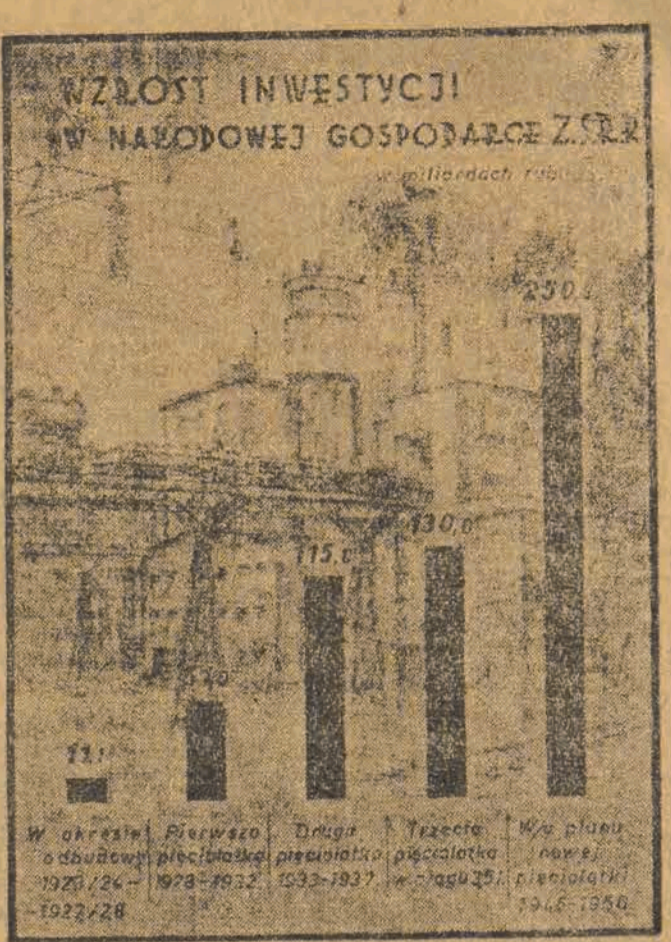
### S. Koftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego w ZSRR

## Szkoły Zw. Radzieckiego kształcą 33 milion. młodzieży

Ogłoszony w końcu stycznia br. komunikat Głównego Urzędu Statystycznego ZSRR mówi między innymi o osiągnięciach w dziedzinie oświaty i kultury.

W ciągu ostatnich 3 lat po wojennych, państwo radzieckie poświęciło wiele sił i środków na odbudowę i dalszy rozwój oświaty w kraju. Plan pięcioletni przewidywał dopro-



Wzrost inwestycji w odbudowie narodowej gospodarki ZSRR przewiduje na rok 1950 — ostatni rok powojennego planu pięcioletniego sumę 250,3 miliarda rubli na rozwój przemysłu, rolnictwa, komunikacji i budownictwa.

Kwota 250,3 miliardów rubli przewyższa wielokrotnie cyfry inwestycyjne z okresu trzech pierwszych pięcioletek oraz przygotowawczego okresu 1923 — 1928 jak to widać na załączonym wykresie.

## Hollywood rozsądnikiem zbrodniczych instynktów

## Niestłuchany wzrost przestępczości w USA

### Film amerykański jednym z narzędzi gospodarczego podboju krajów zmarshallizowanych

W Stanach Zjednoczonych produkuje się około 500 filmów rocznie. Hollywood rzuciło na rynek wewnętrzny i za granicę olbrzymią ilość filmów, których treść odzwierciedla wszystko najgorsze, co może stworzyć imperializm amerykański.

Kinematografia amerykańska pokazywała wielkie „zaślony“ w dziedzinie deprawowania narodu Yankesów. W żadnym innym kraju na świecie liczba dokonywanych przestępstw nie jest tak wielka, jak w „demokratycznej“ Ameryce. Co 20 sekund dokonywana jest tam morderstwo, rabunek, albo porwanie. W ciągu jednej „oby ginię z rąk morderców 33 udrzi, 138 zostaje obrabowanych, a 271 napadniętych w śladach rabunkowych. W ciągu jednego roku notuje się przestępnie półtora miliona zbrodni, a kartoteki Biura Federalnego mają w ewidencji sześć milionów przestępców.

większość francuskich przedsięwzięciw filmowych jest nieczynna.

### DAŻENIA KLIKI WIELKICH KAPITALISTÓW

„Amerykański styl — życiowy“, reklamowany za pomocą kina, wewnątrz kraju i za granicą? Zajrzyjmy do dokumentów urzędowych. W „Przewodniku“ dla pracowników amerykańskie go przemysłu filmowego, który ukazał się w roku 1948, znajdujemy następujące nakazy:

— Nie ocenzuwać systemu wolnej inicjatywy. — Nie wyłączać kubitów z pomysłów na głowy przemysłowców! Zbyt często widzi się w filmach przemysłowców, bankierów i businessmanów którzy są przedstawiani jako szubrawcy, przestępcy i wyzyskiwacze — Nie wychwalać pracy zespołowej! — Nie przedstawiać dażenia do wzbogacenia się jako rysu ujemnego!

„Przewodnik“ wyłożył więc — jak widzimy — w sposób jasny i niedwuznaczny cele i zamierzenia klikki wielkich kapitalistów.

### W KLESZCZACH CENZURY

Postępowi pracownicy amerykańskiej sztuki filmo-

waj wzięci są w kleszcze cenzury. Prześladuje ich komisja Thomas — Rankin, oczernia ich faszyzowska prasa Hearsta. Wiele tematów jest na indeksie już od szeregu lat.

Eksportując za granicę „amerykański styl życiowy“, businessmeni amerykańscy mają na celu nie tylko deprawowanie innych narodów, ale zrujnowanie przemysłu filmowego państw zmarshallizowanych.

Angielski przemysł filmowy na skutek układu zawartego z USA przeżywa obecnie kryzys ideowy i gospodarczy. Układ ten który pozwala na wyświetlanie filmów amerykańskich w Anglii bez ograniczeń, przynosił businessmanom z Hollywood tylko w ciągu jednego roku 1948 zyski, wynoszące trzy miliony funtów szterlingów.

Upadek angielskiego przemysłu filmowego doprowadził do tego, że w roku ubiegłym na skutek spadku produkcji zwolniono tysiące artystów i pracowników filmowych.

wadzenie w 1950 r. ilość szkół początkowych i średnich do 193 tysięcy, a liczba ich uczniów do 31,8 miliona osób.

Jak wynika z opublikowanych danych, liczba uczniów w siedmioletnich szkołach początkowych i w szkołach średnich zwiększyła się w r. 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o przeszło 2 miliony i wynosi obecnie 33,2 miliona osób.

Rozszerzyła się także sieć szkół: obecnie czynnych jest w ZSRR około 200 tysięcy szkół ogólnokształcących. Podobnie wygląda sytuacja jeśli chodzi o rozbudowę szkół wyższych. Liczba studentów wyższych uczelni, jak podaje Główny Urząd Statystyczny, osiągnęła 743 tysiące osób, a więc o 26 procent więcej, niż wynosił przedwojenny kontyngent studentów. Prócz tego 270 tysięcy studentów studiuje w wyższych uczelniach systemem korespondencyjnym.

W szkołach ZSRR kształcą się obecnie więcej studentów niż we wszystkich krajach Europy razem wziętych.

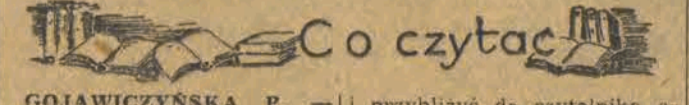
Z roku na rok rosną sumy, asygnowane przez państwo na wyższe uczelnie, wzrasta ilość tych zakładów naukowych. W 1948 r. powstało 20 nowych uniwersytetów i instytutów. Ogółem w ZSRR czynnych jest obecnie 800 wyższych za-

kładów naukowych, w 227 miastach. Przed rewolucją za ledwie 16 miast w Rosji posiadały szkoły wyższe. Wszystkie republiki mają swe własne zakłady naukowe.

W 1948 roku 122 tysiące studentów ukończyło radzieckie uniwersytety, co przewyższa liczbę promowanych w 1940 roku młodych specjalistów, o 20 tysięcy.

Nadal zwiększa się ilość średnich szkół zawodowych. Liczba uczniów szkół technicznych i innych szkół zawodowych wynosiła w r. 1948 milion 94 tysiące, co przekracza stan liczebny z 1940 roku o 33 procent. Liczba szkół tego typu wzrosła do 3500.

Tak szybkie tempo rozwoju szkolnictwa średniego, zawodo-wego i wyższego pociągnęło za sobą znaczne zwiększenie kadr nowej inteligencji, pochodzącej z ludu. Szkolnictwo wyższe w ciągu ostatnich 20 lat dało krajowi około 1,5 miliona specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Ogólna liczba dyplomowanych specjalistów, zatrudnionych w roku 1948 w gospodarce narodowej była o 55 procent wyższa niż w przedwojennym roku 1940. Rozbudowa sieci placówek oświatowych w ZSRR jest jednym z najważniejszych osiągnięć kraju socjalizmu w latach powojennych.



**GOJAWICZYŃSKA P.** — Dwoje ludzi. Opowiadania, str. 124, cena zł 180.—

Cykl krótkich opowiadań o prostych ludziach, których życie jest „ubogie w zdarzenia“, choć bogate w treść wewnętrzną. Nikt tak, jak Gojawiczyńska nie potrafi kilkoma rzutami z wstrząsającym realizmem malować tło społeczne



## Co czytać

przylbliżyć do czytelnika opisywane postacie.

Duże zainteresowanie wywołała wśród czytelników i krytyków radzieckich wydana niedawno książka M. Michajłowa pt. „Nad mapą Ojczyzny“. Ta ciekawa książka ma pozornie charakter geograficzny; w rzeczywistości jednak — geografia brzmi tu jak historia, filozofia i poezja.

Głównym bohaterem książki Michajłowa jest Partia, kierująca pracą wyzwolonego narodu, Partia, która otworzyła drogi do skarbnicy bogactw naturalnych ZSRR. Konstrukcja książki opiera się na kontrastowych zestawieniach: po tworności jednostronnej ekonomiki Rosji carskiej i harmonijny, całościowy plan roz-

## Nowości literatury radzieckiej

woju kraju według zasad gospodarki socjalistycznej; chciwe, zachłanne, nieogłędne panowanie kapitalistów — i racjonalna, planowa, perspektywiczna budowa dobrobytu mas ludowych.

Ostra linia podziału zarysowała się w r. 1917 nie tylko w historii, lecz i w geografii państwa radzieckiego. Nowe zasady zostały wprowadzone do gospodarki narodowej, wszystko przerabia się i przekształca, kraj „poznaje sam siebie“, odkrywa nieznane do tychczas i niedostępne obszary, wciąga w orbitę wspólnej gospodarki najdalsze kresy, ustala nowe związki i zależności pomiędzy poszczególnymi

działami gospodarki, mobilizuje nowe źródła energii. Książka Michajłowa należy do rzędu tych, które dają czytelnikowi poczucie jego własnej siły, odkrywają mu wagę i znaczenie jego własnej pracy. Autor przedstawił wszystko, co jest treścią życia kraju, co się w nim buduje, wydobywa z łona ziemi, hoduje i kulturuje — wszystko to jako całość, podporządkowaną jedynej „racjonalnej myśli“. Jest to kondensacja wiadomości o wszystkim, co istotne, na olbrzymich przestrzeniach ZSRR.

To, co podaje Michajłow, ożywione jest duchem historii, a czytelnik raz po raz ma

okazję do czynienia porównań pomiędzy „starym“ a „nowym“. Autor zarazem ukazuje perspektywy przyszłości: kanały, które będą przekopane, ogrody, które zakwitną w pustyniach, miasta, które na razie istnieją tylko na kreślarskich arkuszach urbanistów.

Harmonijna i przemyślana kompozycja książki ułatwia czytelnikowi wchłonięcie bogactwa faktów i daje możliwość poznania ich logiki wewnętrznej. Żywa, jak gdyby natchniona narracja Michajłowa jest ilustrowana bardzo pomysłowymi i przejrzyście mapkami.

# Rosną szeregi nowej inteligencji robotniczej

## Absolwenci Technicum Włókienniczego są dobrze przygotowani do pracy

Wystarczyło być obecnym na uroczystości rozdania świadectw w Technicum Włókienniczym, aby przekonać się, jak wielkie perspektywy awansu społecznego otwiera się przed robotnikami w ustroju demokracji ludowej.

Ludzie zdolni, którzy w ustroju kapitalistycznym skazani byli na nędzę i węgastę, którzy prawie nigdy nie mogli rozzerwać opłatających ich sieci przesądów klasowych i ucisku klasowego uzyskali w ustroju naszym możliwość rozwinięcia swych zdolności wrodzonych i twórczego ich wykorzystania.

Hełk rozmachu twórczego ma w sobie np. tow. Wacław Majer, który opuścił onegdaj mury Technicum, a za kilka dni obejmie odpowiedzialne stanowisko dyrektora naczelnego w PZPB w Żarach (na Ziemiach Odzyskanych).

Przed wojną w latach 1928 — 31 pracował on jako przelekarz u „Gampego i Albrechta”, a jednocześnie uczył się w gimnazjum przemysłowym „przepychając się” na Hełk starczyło do światła wiedzy. Ale jednocześnie był tow. Majer uświadomionym klasowo robotnikiem, należał do organizacji, pełnił niebezpieczną podówczas funkcję poborcy, — pomocnika delegata robotniczego.

Nic dziwnego, że praca jego, a wraz z tym nauka skończyła się wyrzuceniem na bruk.

W latach następnych pracował tow. Majer jako robotnik — wykończalnik w fabryce Miller. W roku 1936 po strajku został aresztowany. Przebywał 15 miesięcy w więzieniu, a po zwolnieniu nie ma już pracy dlań w fabry-

kach łódzkich.

Nazwisko jego figuruje na „czarnych listach”. Pracuje dorywczo przy robotach ziemnych i drogowych. Często pozostaje bez pracy. Nie raz w oczy zagłada mu głód.

Po wyzwoleniu pracuje jako zastępca salowego w PZPB w Rudzie Pabianickiej, ale czuje, że mógłby działać znacznie więcej, gdyby posiadał większy zasób wiadomości. Wstępuje do Technicum. Ale choć trzeba było się dobrze wkuwać, by uzyskać takie stopnie jakie otrzymał, nie za-



Tow. Wendę wręcza świadectwo ukończenia Technicum tow. J. Szymańskiemu

pomina tow. Majer o pracy organizacyjnej — jest przewodniczącym komitetu partyjnego PZPR.

Teraz kieruje go Partia i CZPWL na odpowiedzialny odcinek pracy. Fabryka w Żarach zatrudnia dziś ok. 1.500 osób, ale w przyszłości będzie znacznie rozbudowana. Staje się ośrodkiem, w którym pracuje ponad 8 tysięcy robotników.

— Czy dacie sobie radę? — pytamy.

— Nie boję się mojej nowej pracy. Umieję żyć z robotnikami — tyle lat przecież sam nim byłem. A poza tym nauczyłem się w Technicum wielu rzeczy, jak np. buchalterii, zasad organizacji pracy, kalkulacji itp., które niewątpliwie pomogą mi w pracy.

Tow. Majer, choć jest dopiero nowoupejzonym technikiem — śmiało patrzy w przyszłość i ufać należy, że ma ku temu podstawy.

dna z nich to tow. Genowefa Jakutowicz. Do niedawna była robotnicą w fabryce dziewiarskiej. Obecnie wiele się nauczyła. Kierownictwo oceniło, że da sobie radę jako inspektor kontroli technicznej.

Z wielkim zapałem mówi o swej specjalności tow. Stanisław Cieślak. Ze słów jego przebija gorące umiłowanie zawodu. Nic zresztą dziwnego — jest przecież z zawodu kolorystą, a to praca bardzo ciekawa. Jej wyniki uzależnione są w dużym stopniu od pomysłowości pracownika.

Przed wojną pracował jako zwykły drukarz w PZPB w Rudzie Pabianickiej. Obecnie mianowany został asystentem dyrektora naczelnego PZPB Nr. 1.

— Zawsze kochałem swój zawód — twierdzi tow. Cieślak — ale dawniej pracowałem na ślepo, nie znałem chemii, znajomość której jest tak potrzebna dla kolorysty. Dziś zdobyłem podstawy teoretyczne dla twórczej pracy i wiem, że nie jedno w moim zawodzie będę mógł działać.

Tak mówią chyba wszyscy absolwenci Technicum Włókienniczego, a jest ich przecież ponad 100.

Wszyscy natchnieni są miłością do klasy robotniczej, z której się wywodzą i do jej sprawy, wszyscy wierzą we własne siły, które umożliwiły im i okrzepły w murach uczelni.

I choć jeszcze za wcześnie na wydanie ostatecznej opinii wszystko wskazuje na to, że Technicum Włókiennicze w Łodzi kształci swych słuchaczy, nową robotniczą inteligencję techniczną we właściwym kierunku. W. L.

## Podcienia usprawnią ruch uliczny



Wąskie, zabudowane po rogach ostro występującymi domami — ulice Łodzi zmieniają wkrótce wygląd. W całym szeregu punktów — na skrzyżowaniach ulic zostaną zbudowane podcienia, które usprawnią ruch pieszy — a zarazem będą ułatwieniem dla kierowców pojazdów mechanicznych.

Na zdjęciu jedno z najstarszych podcieni łódzkich na rogu ul. Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia.



Podcienie domu przy rogu ul. Piotrkowskiej i Szafina



Ostatnio wybudowane podcienie przy rogu ul. Andrzeja Struga i Gdańskiej.

# Znaczenie i rola księgowego w gospodarce uspołecznionej

Revolucja polityczna — gospodarcza, jaka dokonała się w Polsce i droga do ustroju socjalistycznego, na którą wkroczyliśmy — zmieniają całkowicie funkcję społeczną i znaczenie księgowego i nakładają na niego w ramach gospodarki uspołecznionej specjalne zadania.

Rola księgowego w ustroju kapitalistycznym ograniczała się tylko do mechanicznego rejestrowania tak zwanych założeń buchalteryjnych. Księgowy w przedsiębiorstwach prywatnych bronił egoistycznych interesów kapitalisty, świadomie (ze względów fiskalnych lub konkurencyjnych) zatajał i celowo zaciemniał charakterystyczne cechy, przebieg i wynik eksploatacji przedsiębiorstwa, słowem — nie oddawał faktycznego obrazu działalności przedsiębiorstwa.

Inaczej w gospodarce uspołecznionej: księgowy nie tylko rejestruje suche fakty, ale bierze aktywny, kontrolujący udział we wszystkich dziedzinach przedsiębiorstwa, w którym pracuje.

Na księgowym w gospodarce uspołecznionej spoczywa obowiązek takiego zorganizowania i prowadzenia księgowości, by oddawała wszystkie elementy gospodarki przedsiębiorstwa, a mianowicie: — ścisłą ewidencję majątku stałego, towarów, materiałów, kupna — sprzedaży, oraz uchwycenie wszelkich danych, niezbędnych dla dokładnego sporządzenia arkusza rozli-

czeniowego i planu finansowego.

Poza tym podstawowym zadaniem księgowego winno być szczegółowe analizowanie wyników wykonania planu gospodarczego i finansowego, przestrzeganie dyscypliny finansowania, oraz sygnalizowanie we właściwym czasie o wszelkich odchyleniach zachodzących między planowaniem a wykonaniem planu. Poprzez dokładną i terminową sprawozdawczość winien księgowy czynnie oddziaływać na przebieg gospodarki powierzonego mu przedsiębiorstwa, podkreślając jego tak pozytywne, jak i ujemne objawy. Księgowy winien zatem w każdym okresie i na każdym odcinku stać na straży mienia państwowego i być de facto kontrolerem przedsiębiorstwa.

Na księgowym spoczywa obowiązek bacznej obserwacji, by respektowane były warunki wypływu z umowy zbiorowej, tj. dokładne i właściwe sporządzanie list płac i wypłat. Ponadto zwracać winien specjalną uwagę na jak najdalej idącą oszczędność wydatków rzeczowych, racjonalną gospodarkę surowcem itp.

Aby te zadania wykonać, winien księgowy stale pogłębiać swe wiadomości fachowe, pilnie śledzić i studiować zagadnienia rachunkowości, planowania finansowego i dbać o usprawnienie pracy w swojej dziedzinie.

Poza wyżej wymienionymi warunkami księgowy winien reprezentować wysoki poziom etyczny i dbać nie tylko o formalną stronę swojej działalności, ale wykazywać stałą troskę i czujność o powierzone mu dobro państwowe i w wypadkach, gdy jakaś transakcja jest niejasna, lub koliduje z prawem, czy planem

— winien o tym niezwłocznie powiadomić swe władze przełożone.

Tak pojęte zadania i obowiązki niewątpliwie podniosą autorytet i znaczenie księgowego, którego rola w gospodarce planowej jest niezmiernie poważna i odpowiedzialna.

Należy podkreślić, że wobec poważnej roli jaką ma spełniać w naszej gospodarce księgowy — sprawa odgórnego uregulowania praw i obowiązków księgowych staje się zagadnieniem palącym.

M. Litwina,  
Dyrektor Działu Admin.  
Gosp. CZPWL.

# O zielonym piwie, bakteriach octowych i ubraniach roboczych

## Tajemnice produkcji i kłopoty Browaru Mieszczańskiego



STANISŁAWA KUJAWSKA

W wilgoci i parze pracują robotnicy „Browaru Mieszczańskiego”, dawniej własności Keiicha. Podłogi, schody spływają wodą, mokre są też ubrania pracowników.

— W innych warzelniach jest inaczej — skarży się Iśniący od potu tow. Miedziński, brygadier warzelny — posiadają one parowe maszyny i kotły hermetycznie zamknięte. Tylko my mamy takie stare zabytki. Cstudzony już płyn, t. zw. „brzojzka” znajduje się w szerszenie zamkniętej piwnicy. Nie każdemu wolno tu wchodzić. Dlaczego? — Żeby jawa nie zaraził — pada odpowiedź fachowca.

Tak, piwo można zarazić, jak żywy organizm. Przeniesione przez pracownika pobliskiej octowni bakterie octowe, mogą zarazić setki hektolitrow piwa, z którego zrobiłby się ocet. Dlatego do piwnicy wchodzić tylko stale tu pracujący

robotnicy, a do omycia kapturki i kociołków używa się środków dezynfekcyjnych.

Wiemy wszyscy, że piwo jest „jasne” lub „ciemne”. Okazuje się, że może być i „siłone”. Tak właśnie nazywa się piwa fermentujące w olbrzymich kadziach, z których każda ma 20 tysięcy litrów pojemności. W powietrzu cznie alkohol, temperatura plus dwa stopnie — taką właśnie „siłonię” drożdże.

Sąsiednia komora pełna jest metalowych kuf owałnego kształtu, o pojemności każda 8.500 litrów. Tu dojrzewa „siłone” piwo w ciągu dwóch — trzech tygodni. 54 kufy zwane „tankami” trzeba stale myć. Po posadze płynie woda. Brygadier tow. Marciniak Ambroży narzeka, że ma mokre ubranie i chodaki. Ubrania robocze nosi się już drugi rok, jest więc zupełnie podarte, chodaki też kiepskie. A nowych przydziałów nie ma.

Na powierzchni, przy tak zw. „obejganiu” piwa do beczek i butelek, słychać wśród robotników te same narzekania. Przy myciu i napełnianiu butelek powinny mieć robotnice gumowe ubrania, a nie mają nawet zwykłych.

Tow. Kujawska pokazuje zupełnie przemoczoną sukienkę. A temperatura w sali nieka — żeby piwo się nie psuło.

Podobne położenie panuje w wytwórni wód gazowych, znajdujących się przy browarze. Dochodzi jeszcze kłopot o gumki i etykiety do butelek, w których dostarczaniem Centralny Zarząd Przem. Ferment., aczkolwiek stale „bombardowany”

botami — jakoś się nie spieją.

W octowni trudno wytrzymać czułości nie przyzwyczajonemu do ostrego, gryzącego zapachu. Oczy zachodzą łzami, drapie w gardle — kwna octowy działa drażniaco na błony śluzowe.

Temperatura około 20 stopni. Bakterie octowe lubią ciepło. Nad produkcją czuwają tow. warszysze Szymański i Luter. Należą oni do grupy robotników premiowanych przez dyrekcję za wydajną i sumienną pracę. Ponieważ pracują w warunkach szkodliwych dla zdrowia, otrzymują stałe przydzia-



KAZIMIERZ LUTER

szkliwe „polować” na ocet. Interpelowana w tej sprawie PCH tłumaczy się tym, że późno otrzymuje rozdziałnik z Centralnego Biura Sprzedaży i nie może potem zdążyć odebrać towaru.

Pomimo wielu kłopotów menedżera fabryki pracuje bardzo wydajnie. Liczba robotników jest mniejsza niż przed wojną, a produkcja w stosunku do przedwojennej wzrosła o 50 proc. Plan za rok ubiegły wykonany został w produkcji piwa w 108 proc., wody sodowej w 208 proc., octu w 175 proc. Ażaby i rok bieżący przyniósł również dobre wyniki pracy, trzeba koniecznie zapatrzyć robotników w ubrania i obuwie robocze. Przydział ich zależy od Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie, który dotychczas okazywał bardzo mało troski o potrzeby swych pracowników. Wydaje nam się, że Związki Zawodowe powinny się jak najprędzej zająć tą sprawą.

H. Sam.



AMBROŻY MARCINIAK

ły mleka, tak samo zresztą, jak i niektórzy pracownicy browaru. Jakże mają kłopoty! Oczy, wiacie znów ubrania i buty, które są naprawd w opłakanym stanie.

Poza tym pretensje do PCH, która tak opieszale zabiera produkcję, że z każdego miesiąca zostaje wiele octu. Obecnie w magazynie stoi już 100 tysięcy litrów, a w miesiącu trzeba do-

## Kobieta przewodniczącą MRN w Kraśniku

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku dokonano wyboru przewodniczącego MRN w osobie Heleny Bomaszcak, dotychczasowej kierowniczki biblioteki miejskiej.

Jest to pierwsza kobieta w woj. lubelskim, obejmująca tak wysokie stanowisko w samorządzie.



## Mieszkańcy Skórnicy cieszą się z posiadania własnej świetlicy

Dnia 2 lutego w Skórnicy gmina Czeremno odbyło się oficjalne otwarcie świetlicy. Po przemówieniach, młodzież szkolna wystąpiła z częścią artystyczną pod kierunkiem miejscowego kierownika szkoły ob. Kmiecika. Dzieci zaprezentowały szereg deklamacji i piosenek, z których na wyróżnienie zasługuje deklamacja pt. „Wiara wsi”.

Po części artystycznej zebrani wysłuchali kilku audycji radiowych z nowozainstalowanego i własnymi funduszami zakupionego odbiornika. Wzruszający to był moment kiedy wielu starszych chłopów pierwszy raz w życiu zobaczyło aparat, nie mogąc się nadziwić, jak to się dzieje, że to można z takiej skrzyneczki słyszeć głosy całego świata. Cieszą się oni teraz, że Skórnica przestała być zabite de-

skami. Wszystko to zostało dokonane wspólnym wysiłkiem i teraz wszyscy zgodnie oświadczają, że jak się weźmiemy do kupy to jeszcze wiele innych rzeczy do-każemy.

Nowozałożona świetlica cieszy się dużym powodzeniem. Nie może wprost pomieścić wszystkich, którzy do niej co wieczór przycho- dzą, i miło jest popatrzeć jak młodzież zamiast się wa- lęsać, czyta gazety, słucha audycji lub pogadańek kie- rownika szkoły ob. Kmiecika, który nie szczędi trudu wraz z kierownictwem ma- jątku w Skórnicy, nad pod- niesieniem poziomu kultural- nego mieszkańców gromady Skórnicy.

Korespondent  
„Głosu Chłopskiego”  
Orłowski Stanisław  
Czeremno

## Blisko 13 miliardów zł przeznaczył Rząd na akcję popierania hodowli Za każdy sprzedany kilogram żywca gospodarz-hodowca otrzyma dodatkowo 20 zł w postaci ulg i premii

Ostatnio zagadnieniem, na które zwrócona jest uwaga całego kraju, a w pierwszym rzędzie chłopów ma i śred- niorolnych jest sprawa ho- dowli. Nic zresztą dziwnego.

Ostatnie wystąpienie człon- ków Rządu, a szczególnie przemówienie sejmowe min. Dąb-Kociola można śmiało nazwać przełomem w tej dziedzinie. Chłop ma i śred-

niorolny nie tylko zostaje zwolniony spod przemożnego wpływu spekulantów i pas- karzy przy sprzedawaniu wy- produkowanego żywca, ale uzyskuje nowe i o wiele lep- sze możliwości rozwoju ho- dowli, a zwłaszcza tuczni, to jest tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, która do tej po- ry była uważana za domenę bagacza.

odwrót wyższe. Każdy chłop — który przystąpi do hodo- wli i sprzedawac będzie spód- dzielni wyprodukowany ży- wiec otrzyma nie mniej jak 20 zł. dodatku w postaci ul- gi na każdy kg. żywca. Te dwadzieścia zł. to jest mini- mum. W podanym poprzed- nio przykładzie dodatek ten wyniesie 33 zł. O tyle więc chłop otrzyma za swoją świ- nię czy rogaciznę ponad ce- nę urzędową.

## Sensacyjne wyniki badań nad transfuzją krwi u zwierząt

Profesor Charkowskiego Instytutu Weterynaryjnego Walentin German wydał książkę pt. „Transfuzja krwi u zwierząt domowych”. Książka jest wynikiem wie- loletnich prac eksperymen- talnych i badań laboratoryj- nych. Uczni w krajach za- chodnio-europejskich i w Ameryce niejednokrotnie czy- nili próby zastosowania tran- sfuzji krwi przy leczeniu zwierząt. Jednak próby te nie daly pozytywnych wyni- ków. Zagadnienie to rozwią- zał dopiero prof. German. Ustalił on zasadnicze grupy

krwi u koni, po czym zastoso- wał metodę transfuzji krwi. Katedra chirurgii Char- kowskiego Instytutu Wetery- naryjnego przeprowadziła już ponad 300 takich opera- cji. Ostatnio transfuzję krwi stosuje się szeroko nie tylko w klinice instytutu, ale rów- nież posługują się nią lekar- ze weterynarii w kolcho- zach i w sowchozach. Wielu uczonych Ukrainy stosując metody prof. Germana usta- liło grupy krwi u bydła ro- gatego i świń i posługują się przy leczeniu tych zwie- rzząt transfuzją krwi.

## JAKIE ULGI OTRZYMUJE CHŁOP-HODOWCA

Główną obecnie troską Rządu w odniesieniu do wsi jest poprawa warunków ma- terialnych chłopów ma i średniorolnych. Stąd projek- ty organizowania spółdzielni produkcyjnych rejonizacji itp.

Do tej pory chłop ma i śred- niorolny, zadawał się tym, że na swych kilku morgach posiadał trochę żytki i kar- tofli i z tego żył. Jeżeli zaj- mował się hodowlą to raczej na tyle by mieć trochę obor- nika. Obecnie państwo dąży do zmiany tego stanu rze- czy, dąży do tego, by hodow- la stała się jedną z głównych gałęzi gospodarstwa wiej- skiego.

Aby to nie pozostało tyl- ko pobożnym życzeniem Rząd postanowił przedsięwziąć sze- reg praktycznych kroków, które mają zachęcić chłopą do zwiększenia hodowli. I tu na pierwszy plan wysuwa się sprawa ulg.

Każdy więc gospodarz, któ- rego przychód roczny równa się 30 kwintalom żyta i któ- ry dostarczy spółdzielni 100 kilogramów żywca, otrzyma ulgę w wysokości 50 procent podatku gruntowego. Znaczy- to, że gospodarz, który płaci podatek 3.600 zł. rocznie otrzyma 1.800 zł. ulgi w po- datku. Ulgę tę otrzyma wów- czas, gdy w Urzędzie Gmin- nym przedłoży kwit spółziel- ni, że to 100 kg żywca rze- czywiście sprzedał.

W najbliższym czasie roz- pocznie się akcja kontraktowa- nia żywca. Chłop ma i średniorolny otrzyma wów- czas dodatkowo tysiąc zł. premii, za terminową dosta- wę sztuki.

Poza tym każdy gospodarz, wykazując się przy- chówkiem bydła rogatego, w wieku ponad sześć miesięcy ma prawo do dodatkowej zniż- ki podatku w wysokości 500 złotych.

Jak więc widzimy ulgi i premie łącznie dochodzą w tym wypadku do 3.300 zł. tj. prawie 100 procent podat- ku gruntowego.

Dla gospodarstw o więk- szej dochodowości — procent ulgi jest mniejszy, ale wobec tego, że suma docho- du jest większa więc i ulgi nie będą niższe, a raczej na-

Będą stosowane i inne ro- dzaje ulg. Tak na przykład do tej pory gospodarstwo, które prowadziło hodowlę na większą skalę płaciło dodat- kowo podatek, gdyż przycho- dowość była większa. Obec- nie nikt nie będzie płacił większego podatku z tytułu posiadania większej ilości świń, czy krów.

## BICZ NA SPEKULANTÓW

Te wszystkie zmiany nie idą w smak spekulantom. U- silują oni obalić nowe roz- porządzenie i dają chłopom bodajże o 5—10 zł. na kg. więcej. Ale coraz mniej znaj- dują naiwnych. Chłop bo- wiem wie, że spekulant go oszukuje na każdym kroku, nawet gdy daje mu 5—10 zł. więcej na kg, natomiast gdy sprzeda spółdzielni to otrzy- ma w postaci ulg i premii o- wiele więcej, gdyż przecie- ni przeszło 20 zł. ponad ob- wiązujące obecnie ceny.

## POMOC PAŃSTWA

By obraz pomocy Rządu dla ma i średniorolnych chłopów był pełny należy jeszcze dodać, że państwo przeznaczyło blisko 13 mi- liardów złotych na rozwój hodowli. Na sumę tę składa się 6 miliardów i 700 mil. zł. z budżetu inwestycyjnego, na- stępnie 5 miliardów zł. zo- stanę u chłopów z tytułu ulg w podatku gruntowym, a poza tym 1 miliard i 200 mil. zł. wydatkuje Rząd na premie za wychów cieląt i za terminowe dostarczenie za- kontraktowanego żywca.

## SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Ta wszechstronna pomoc Rządu to praktyczny wyraz sojuszu robotniczo-chłopskie- go. Państwo pomaga chło- pom ma i średniorolnym, by ci mogli poprawić swój byt. Za to wieś dostarczy miastu koniecznych produk- tów mięsnych i wreszcie tak- chłop jak i robotnik uwalnia się od spekulanta, który ży- wi się kosztem obu.

Takich przykładów współ- pracy możnaby wymienić więcej. Dają one nam to cze- goś świadkami jesteśmy dziś — odbudowę kraju i wzrost dobrobytu najszerzych mas.

I. Sm.

## Narada agronomów powiatowych woj. łódzkiego

W poniedziałek 8 lutego odbyła się w Łodzi odpra- wa powiatowych agrono- mów z terenu województwa łódzkiego.

Na wstępie dyr. Działu Rolnego Urzędu Wojewódz- kiego Jerzy Sońta omówił wytyczne pracy na rok bie- żący, po czym agronomi składali sprawozdania ze swojej pracy. Ze sprawozdań wynika, że prace związane z akcją wiosenną na terenie niektórych powiatów znaj- dują się na martwym punkcie. I tak w powiecie opo- czynskim i piotrkowskim nie przystąpiono jeszcze do roz- prowadzania kredytów na- wozowych. Są również nie- dociągnięcia przy akcji kon- traktowania roślin przemys- łowych, co tłumaczy się tym, że dotychczas nie do wszystkich powiatów roze- slano druki umów

Sprawozdawca z powiatu łęczyckiego zaznajomił o- becnych z trudnościami i nie- dociągnięciami w pracy na swoim terenie. Niedociągni- cia te wynikają z braku współpracy Zarządu Powia- towego ZSCH i PZGS. I tak na przykład PZGS dotych- czas nie przystąpił do orga- nizacji punktów kopulacyj- nych, mimo że kilkakrotnie wysyłane były w tej spra-

wie zarządzenia. Nie poczyna- niono również żadnych sta- rań w kierunku wprowadze- nia pasz tręświowych, a na- wet te pasze, które znajdują się na miejscu, nie są roz- prowadzane. Na przykład ma- kuchy z orzecha kokosowe- go od dwóch lat leżą w ma- gazynach PZGS i z rozpro- wadzeniem nikt się nie kwapi.

Po złożeniu sprawozdań i omówień sposobów usunie- cia wymienionych niedocią- gnięć przystąpiono do zasz- tomienia zebranych z wy- tycznymi odnośnie produkcji roślinnej na wiosnę roku bie- żącego. Podkreślono przy-

tym, że w tej dziedzinie szczególnie nacisk należy po- łożyć na zagadnienie plano- wania. Ogólnie praca agro- noma na odcinku produkcji roślinnej powinna być skiero- wana w tej chwili w kie- runku zorganizowania akcji pomocy sąsiedzkiej, oraz zwrócenia baczonej uwagi, czy należycie są rozprowa- dzane i wykorzystywane kre- dyty, przeznaczone na akcje nawozową i siewną.

Po zreferowaniu tych za- gadnień rozwinęła się oży- wiona dyskusja, w której wyjaśniono szereg wątpli- ści, jakie nasuwają się w pracy terenowej. Po wyczer-

paniu wszystkich tematów przystąpiono do omówienia spraw, związanych z produk- cją zwierzęcą.

Niezmiernie ważnym za- gadnieniem na tym odcinku jest zbranie chorych roz- płodników. Omówione zosta- ły między innymi sprawy punktów kopulacyjnych i gniazd zarodkowych.

Celem podniesienia hodo- wli postanowiono z miejsca przystąpić do intensywnej pracy przy zakładaniu silo- sów, rozprowadzenia sztuk rozpłodowych do nieobsadzo- nych punktów kopulacyj- nych i zorganizowania kon- kursu wychowu buhajków.

## Wyrok w sprawie Busiły zapadnie w dniu dzisiejszym

W toczącym się przed Woj- skowym Sądem Rejonowym



OSKARZONY BUSIŁA

procesie przeciwko Waclawo- wi Busiłe, b. inspektorowi O- światy Rolniczej w Opocznie, zeznania świadków w całości potwierdziły zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

W świetle tych zeznań, wy- rządzenie zaznaczyło się jego szkodnictwo, które nie tylko do ruiny doprowadziło admi- nistrowane przez Busiłę w swoim czasie resztki, ale wykazało, jak zaprzepasteł sprawę oświaty i akcję przy- sposobienia wojskowo-rolni- czego na podległym mu tere- nie.

Znalazło to również najdo- bitniejszy wyraz w opinii 2-ch biegłych, którzy wykazali, że ten stan dewastacji w resz- tówkach wypłynął z powodu niechlujnego traktowania przez Busiłę obowiązków, a zaprzepaszczenie w akcji o- światy — wynikiem z powodu tego, że nie kontaktował się ani z władzami, ani z organiza- cjami politycznymi, społecz- nymi i gospodarczymi.

Wyrok ogłoszony zostanie 10 bm. o godz. 12-iej w polu- dnie.

## Porady gospodarskie

## Jak i kiedy stosować nawozy sztuczne

Jednym z najskuteczniej- szych i najpewniejszych środ- ków, przy pomocy których możliwe jest podniesienie pro- dukcji rolnej i zwiększenie wydajności z hektara, jest sto- sowanie w gospodarstwie chłopskim nawozów sztucz- nych. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wsi w ubiegłym ro- ku w dostatecznej ilości wyka- zało w olbrzymim stopniu, jak wielką one odgrywają ro- le i przyniosło w efekcie znacznie wyższe plony, niż w latach poprzednich.

W obecnym roku zaopatrze- nie wsi w nawozy sztuczne będzie jeszcze lepsze. Chodzi tylko o to, ponieważ bardzo często chłop nie zna zastoso- wania nawozów, jakie nawo- zy, gdzie i kiedy stosować.

Chcąc racjonalnie stosować nawozy pomocnicze, t.j. sztucz- ne, aby przy jednoczesnym zwiększeniu plonów osiągnąć możliwie największe korzyści w gospodarstwie ma i śred- niorolnym, należy wiedzieć, jakie nawozy zastosować na danej glebie, jakie są potrze-

by nawozowe roślin, w jakim czasie i w jaki sposób powin- nien być nawóz zastosowany, wreszcie umieć dawkować na- wozy ze względu na ich o- placalność.

Najważniejszymi składnika- mi pokarmowymi roślin są: azot, kwas fosforowy, potas i wapno. Składniki te znajdują się w glebie w ilościach na- obót ograniczonych. Nie chcąc dopuścić do ich wyczerpania, powinniśmy zwracać się do glebie w możliwie wystarczających ilościach. Niejednokrotnie też składniki te znajdują się w glebie pod postacią mało do- stępną, nawozy zaś sztuczne w przeciwnieństwie do nich po- siadają postać łatwo przyswa- jalną. Nawozy sztuczne nie za- stępują całkowicie obornika, ponieważ brak im części orga- nicznych, które zaopatrują glebę w próchnicę. Niedosta- teczny stan pogłowia jednak w naszych gospodarstwach chłopskich ma i średniorol- nych nie pozwala jeszcze na nawożenie całkowite gleby o- bornikiem. Toteż w bieżącym

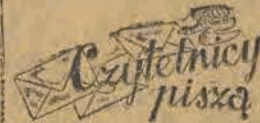
roku nawozy, które dotrą na- wieś muszą być wykorzystane w 100 procentach.

Wszystkie gleby polskie za- wierają azot, przeważnie w ilościach niedostatecznych. Je- dynie większe ilości azotu spo- tykamy w czarnoziemach i tor- fach, które mimo wszystko także reagują na nawożenie azotem. Najskuteczniejsze więc stosowanie na wszystkich glebach będzie saletry chili- skiej. Saletra chilijska posia- da azot w formie najbardziej przystępnej dla roślin i naj- prędzej przyniesie rolnikowi pożądaną efekt.

Podobnie jest z kwasem fo- sforowym. Na ogół gleby na- sze są ubogie w ten składnik, dlatego nawożenie fosforowe prawie zawsze się opłaca, zwłaszcza na glinach i bieli- cach. Mamy tu do wyboru dwa rodzaje nawozów: super- fosfat i żużle Tomasa. Użycie tych nawozów uzależnione jest od rodzaju gleby, oraz od roślin, pod które ma być nawóz stosowany. Superfosfat działa szybko, łatwo rozpusz-

cza się w wodzie. Najdopo- wiedniejszy jest na gleby mo- cniejsze, będące w dobrej kul- turze, nie nadaje się zaś na gleby z natury kwaśne lub lekkie piaski łatwo przepusz- czalne. Z gleb położonych na gwałtownych spądkach może być superfosfat, łatwo wypłu- kiwany przez wodę. Również bardzo ostrożnie należy zasto- sowywać ten nawóz na gle- bach świeżo wapnowanych lub bogatych w wapno, gdyż wte- dy przez połączenie chemiz- me przechodzi on w fosforan trójwapniowy, nieprzystawal- ny dla roślin. Żużle Tomasa lepiej jest stosować pod ozi- miny pod jarzyny zaś w wy- padkach, kiedy nie można zastosować superfosfatu. Na- wóz ten nadaje się na gleby lżejsze, bezwapienne i skłonne do zakwaszania się.

Nawozy fosforowe skutkują nie tylko w pierwszym roku, ale również działają ich roz- kłada się na kilka lat, dzięki czemu rośliny mogą czerpać potrzebne im składniki w cia- gu kilku lat ich wegetacji.



## Robotnikom należy się zapłata

Powiatowy Zarząd Samo- pomocy Chłopskiej w Opocz- nie organizował w okresie letnim kolonie dla dzieci chłopskich.

Aby dzieci te w czasie trwania kolonii miały zaw- sze zapewniony smaczny po- siłek, powiatowy Zarząd ZSCH zaangażował cztery kucharki do kolonii we- wsiach Ciebłowice, Janków, Parczów i Brzustów.

Kucharki te pracowały

przez cały sezon trwania ko- lonii. Ale teraz nie ma kto- im zapłacić, bo związek Sa- nopomocy Chłopskiej wcale o tym nie myśli. Dlatego prosilibym o poruszenie tej sprawy na łamach „Głosu Chłopskiego”. Może ten list odniesie skutek i cztery ko- biety pokrzywdzone otrzy- mają należną im zapłatę.

Czytelnik Głosu

Mich.

## Wędrowka po województwie KOŃSKIE

W Pawłowic, gm. Chlewicka mało- i średniorolni chłopi wystąpili z inicjatywą budowy budynku dla szkoły podstawowej. Na cel ten w ciągu 2 lat zebrano z dobrowolnych składek 650 tys. zł. Dzięki temu prace przy budowie już się rozpoczęły.

## KAMIEŃSK

W Kamieńsku pow. piotrkowski obradowała gminna organizacja PZPR celem wyboru nowego Komitetu Gminnego. W toku dyskusji omówiono obszernie sprawy, związane z akcją podniesienia stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej.

## KUTNO

W Kutnie Komitet Budowy Pomnika „Braterstwa Broni” zorganizował „podwieczorek przy mikrofonie”, który ściągając liczną publiczność. Udany ten podwieczorek będzie zachętą dla organizatorów, którzy zapowiadają szereg dalszych tego rodzaju imprez.

# Konferencja Gminna PZPR w Kamieńsku Podniesienie stanu trzody chlewnej pilnym zadaniem chwili obecnej

W świetlicy Domu Ludowego w Kamieńsku odbyło się walne zebranie wyborcze członków PZPR z gminy Kamieński. Zebranie to miało uroczysty i poważny charakter. Wybór nowego Komitetu Gminnego, omówienie zadań na najbliższy okres wymagało głębszego zastanowienia towarzyszy. Obrady te wzbudziły duże zainteresowanie ogółu mieszkańców Kamieńska. Przebieg zebrania transmitowany był przez radiowęzeł. Zgromadzona przy radiodzielnicy okoliczna ludność słuchała przemówień i dyskusji.

Po referacie wygłoszonym przez tow. Grałę z Komitetu Wojewódzkiego na temat kongresu jedności klasy robotniczej, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Jako pierwszy zabrał głos tow. Alama. Stwierdził on, że na obecnym etapie jako jedno z najważniejszych zagadnień wysunęła się sprawa podniesienia stanu trzody chlewnej. Zaapelował on do nowego Komitetu, aby zagadnieniu temu poświęcił szczególną uwagę.

Akcja współzawodnictwa pracy wśród pracowników kolejowych na terenie dystryktu Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi kierowana jest i koordynowana przez Komitet Okręgowy Współzawodnictwa, 39 komitetów terenowych i 18 trójek przy małych jednostkach służb kolejowych.

Na 30 tysięcy kolejarzy w okręgu łódzkim we współzawodnictwie bierze udział 18.510 pracowników, z czego 2.145 osób we współzawodnictwie indywidualnym i 13.908 w zespołowym i 2.457 w międzyjednostkowym.

Poważny wpływ na współzawodnictwo posiadają narażone produktyjne, na których omawia się i uzgadnia takie zagadnienia jak wykonanie planu obsługi stacji, zwiększenie obrotu wagonów, oszczędność paliwa, naprawa taboru parowozowego i wagonowego oraz szybsze usuwanie uszkodzeń w urządze-

niach teletechnicznych i zabezpieczających ruch pociągów.

Oto wyniki współzawodnictwa kolejarzy łódzkich, osiągnięte w ciągu stycznia b. r.

W służbie ruchu, dzięki współzawodnictwu i ulepszonej nieustannie organizacji pracy, przyspieszenie obrotu wagonów przyniosło oszczędności w sumie 17 milionów zł., a skrócenie średniego postoju wagonów na stacjach — milion zł. oszczędności.

W służbie mechanicznej przekroczony został znacznie ustalony dla DOKP Łódź t. zw. średni przebieg dobowy parowozów — oszczędności wyniosły 4,5 miliona złotych.

Oszczędności z tytułu mniejszej ilości pracogodzin przy naprawie parowozów wyniosły na skutek współzawodnictwa pracy około 12 milionów zł.

DOKP Łódź produkuje w o-

To samo podkreślił również następny mówca, tow. Dukowicz. Stan trzody chlewnej w naszej gminie podobnie zresztą jak i w całym kraju nie jest wystarczający — rozpoczął swe przemówienie. — Obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby uzupełnić obecny stan świń i bydła.

Wiele może w tym kierunku zrobić kobieta wiejska — zaznaczyła tow. Bąkowska — wszak w gospodarstwie chów trzody przeważnie jest jej spoczywa głowie. Należałoby jednak, aby towarzysze nasi uświadomili w tym kierunku swe żony, a te z kolei powinny zagadnienie to szeroko omówić ze swymi znajomymi i sąsiadkami. Następnie tow. Bąkowska zaapelowała, aby nowo wybrany Komitet zwrócił większą uwagę na młodzież.

Jako następny zabrał głos w dyskusji tow. Górny. Podkreślił on znaczenie poruszonych poprzednio w dyskusji zagadnień oraz sprawę regularnego opłacania podatków gruntowych.

Dyskusję zreasumował I. sekretarz Komitetu Powia-

owego tow. Paluchowski. Potwierdził on w całej rozciągłości słuszność poruszonych w dyskusji zagadnień mówiąc, że państwo chcąc podnieść hodowlę trzody chlewnej na wsi, przeznaczyło na ten cel sumę 7 miliardów złotych. Suma ta zostanie rozdzielona w formie pożyczek wśród mało- i średniorolnych chłopów, ci jednak powinni dołożyć wszelkich starań, aby osiągnąć zwiększenie ilości i jakości

pogłowia bydłowego.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Komitetu Gminnego.

W wyniku tajnego głosowania w skład Komitetu weszli następujący towarzysze: Świątkowski Mieczysław, Piłatowski Wacław, Grodzki Alojzy, Konopka Kazimierz, Mielczarek, Con Edward, oraz Malinowski Teodor.

Sekretarzem Komitetu Gminnego został tow. Świątkowski.

wysuwają się: Stanisław Sapić, tokarz parowozowni stacji Olechów, Józef Płociennik, przodownik rzemieślników w warsztatach mechanicznych st. Ostrów Wlkp., Henryk Parzniewski, przodownik rzemieślników w dziale kowalskim warsztatów kolei wąskotorowych st. Krośnice, Władysław Krasoń, przodownik rzemieślników parowozowni st. Częstochowa, Stanisław Osóbka, robotnik odcinka drogowego st. Sieradz i Wiktor Zieliński, rzemieślnik warsztatów elektrotechnicznych st. Widzew.

Na czoło 214 przodowników współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy łódzkich

## Konferencja Powiatowa Związku Samopomocy Chłopskiej

Dnia 14 lutego br. o godz. 10-iej w lokalu Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie odbędzie się konferencja powia-

towa Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie hodowli, kontraktacji, zbytu trzody chlewnej i bydła rogatego oraz użytków zielonych. W konferencji udział wezmą przedstawiciele Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, Rady Nadzorcze, przedstawiciele Zarządu PZGS oraz prezesi Gminnych Zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej i Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Dnia 20 i 27 lutego br. odbędzie się na terenie całego powiatu kutnowskiego Gminne Zgromadzenia celem omówienia powyższych zagadnień. (km)

## Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

# Zobowiązanie robotników Fabryki L-1

Tegoroczny plan produkcji wykonany będzie do 30 listopada b.r.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie załogi Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych w Pabianicach. Po gruntownym przedyskutowaniu nowych metod współzawodnictwa pracy, zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m. inn.:

„Dla uzyskania jak najlepszych wyników w ostatnim roku planu trzyletniego i przygotowania bazy wyjścia

wej dla planu sześciolletniego załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych Zakładu L-1 w Pabianicach, na ogólnym zebraniu w dniu 5 lutego br. po zanalizowaniu swych możliwości wytwórczych oraz w oparciu o zapewnienie Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Elektrotechnicznego w sprawie regularnych do-

staw surowców postanawia i zobowiązuje się: plan produkcji, przewidziany na rok 1949, wykonać przed 30 listopada”.

Pod rezolucją znajduje się długi szereg podpisów przodowników pracy. Jest to gwarancja, że zobowiązanie jakie przyjęła na siebie załoga Z.W.L.E. nie tylko zostanie dotrzymane, ale znacznie przekrozone. (e)

mu nie mów o tym liście, Fredzie, ani o tym, że tam pojechałem, dopóki nie zobaczę się z tobą po powrocie. — Ujął rękę przyjaciela. — Teraz — mówił dalej z pewnym patosem, przejęty ważnością sprawy — muszę ci podziękować, Fredzie. Bardzo ci jestem wdzięczny i nigdy ci tego nie zapomnę. Chyba mi wierysz, prawda? — Patrzył szczerze w oczy przyjacielowi. — Może to być dla nas szczęśliwe zdarzenie. Jest to największa i jedna z najważniejszych spraw, jakie miałem podczas mego urzędowania, a jeżeli uda się nam wyświecić ją pomyślnie i szybko, jeszcze przed jesienią, będzie to dla nas z korzyścią.

— Z pewnością, Orvillu, z pewnością — zgodził się Heit. — Nie powinno się wprawdzie mieszać spraw partyjnych do spraw sądowych, jak już powiedziałem, w tym wypadku jednak... — przerwał, zamysłając się.

— Ale — przerwał prokurator — powiedz jeszcze Earlowi, żeby zrobił kilka zdjęć wywróconej łódki, wiosła i kapelusza, a również i miejsca, na którym ciało znaleziono. Njeh zabierze także zeznania świadków, bo chce mieć wszystko pod ręką, gdy jako audytor zajmie się sprawą. Jutro albo w poniedziałek sam wszystko przejrzy.

Podał rękę Heitowi i poklepał go przyjaźnie po ramieniu. A Heit, zadowolony ze swej dyplomacji, żywiąc wielkie nadzieje lepszej przyszłości, wziął kapelusz, zapiał lekko, luźne palto i wrócił do swego biura, aby raz jeszcze zatelefonować do Earla i zawiadomić go, że wraca znowu na widownię tej tragedii.

ROZDZIAŁ IV.

Orvill Mason miał zawsze serce otwarte dla ludzi biednych i upośledzonych, pamiętał bowiem swe lata dziecięce, spędzone przy matce niezszaśliwej i ciężko pracującej na kawałek chleba; jadąc więc do Biltz miał wielkie współczucie dla Aidenów, których los nie faworyzował.

## Teodor Dreiser Tragedia Amerykańska

— Ale jeszcze jest coś, Orvillu — ciągnął dalej koroner. — Kazałem Earlowi zatelefonować do różnych osób w Three Mile Bay. Nikt o nim nie wiedział, spostrzegł go jedynie kapitan małego statku, który kursuje między Sharon a Three Mile Bay. Znasz, zdaje się, kapitana Mooney... Poleciłem go także wciągnąć na listę świadków. Otóż według niego w piątek około wpół do dziewiątej rano na pokład jego statku wszedł młody człowiek, bardzo podobny do opisanego, z walizką w rękę, lecz w czapce na głowie, nie zaś w słomkowym kapeluszu i zapłacił za przejazd do Sharon. „Bardzo przystojny młodzieniec” — opowiadał kapitan — „bardzo elegancki i dobrze ubrany. Najwyraźniej należy do wyższego towarzystwa”.

— Mhm... tak... — mruzcąc Mason słuchając relacji. — Poleciłem również Earlowi zatelefonować do Sharon, czy go kto tam nie zauważył, ale dotychczas nikt się taki nie znalazł. Earl miał również zatelefonować i telegrafować do wszystkich hoteli i stacji okolicznych, aby mieli na niego oko, gdyby się zjawiał. Byłem pewien, że postąpiłbyś tak samo. Chciałbym jednak, żebyś dał mi upoważnienie na obejrzenie tej walizki w Gun Lodge. Znajdują się tam prawdopodobnie rzeczy, które mogłyby nas zainteresować. Pojadę i sam ją przywiozę. Chciałbym również pojechać osobiście do Grass Lake, do Three Mile Bay i do Sharon, jeszcze nawet dzisiaj, jeżeli się na to zgodzisz, i mam nadzieję, że uda mi się czegoś więcej dowiedzieć. Zda się jednak, Orvillu, że mamy do czynienia ze zbrodnią. Całe postępowanie tego młodzieńca jest podejrzane... Po co jechał z tą dziewczyną do hotelu w Grass Lake, a potem za-

31 pisał się w Big Bittern pod innym nazwiskiem? Dlaczego kazał jej zostawić walizkę, a zabrał swoją? To nie jest szczerze postępowanie, zgodzisz się chyba ze mną, Orvillu? Jedno mnie tylko najbardziej dziwi, że rodzice pozwolili córce wyjechać z nieznanym im człowiekiem.

— Rzeczywiście, masz rację — odparł Mason, zainteresowany głównie tym, że dziewczyna nie była jednak tak uczciwa, jakby się wydawać mogło. — Więc uwiedzenie! I to przez jakiegoś zamożnego młodzieńca, niewątpliwie z dużego miasta. Sprawa jest poważna i stanie się głośna. Powstał naraz, bardzo tym poruszony. Żeby mógł tylko przyłapać tego bestialskiego zbrodniarza! A tu nadchodzą wrześnieje zgromadzenia... Jesienne wybory.

— Tak, zajmie się tym energicznie! — zawołał. — Mam wrażenie, że jesteśmy na tropie bardzo poważnej sprawy. Tak mi się przynajmniej zdaje... Sprawa wydaje się ciemna... Nikczemny występ! Ale sądzę, że przede wszystkim trzeba zatelefonować do Biltz i dowiedzieć się czegoś o tej rodzinie Aldenów. Nie jest to tak bardzo daleko, około pięćdziesięciu mil... tylko, że dla samochodu są tam zle drogi... Biedna kobieta... — dodał po chwili. — Będzie przykra scena.

Zawołał panne Zillah i polecił jej dowiedzieć się, czy w Biltz mieszka niejaki Tytus Alden i jak tam można się dostać. Następnie dodał:

— Potrzebny mi będzie Burton. Trzeba go jak najprędzej sprowadzić z powrotem. Burton Burleigh, urzędowy pomocnik, wyjechał na zwykły swój „week-end”. — Niech zabierze się zaraz do roboty, będzie potrzebny tobie, Fredzie, gdy ja wyjadę, żeby zobaczyć się z tą niezszczęśliwą kobietą. Każ również swemu Earlowi, żeby przywiózł tu walizkę ofiary, a za przywiozł starego Aldena, żeby stwierdził tożsamość osoby denatki. Nic jednak niko-

## Obrady Ligi Kobiet w Tomaszowie

W ostatnim czasie ożywiona działalność na terenie naszego miasta przejawia Liga Kobiet. Obok wielkiego wiecu, o którym już pisaliśmy, odbywa się zebrania poszczególnych ogniw Ligi, na których jej członkinie dyskutują aktualne zagadnienia.

Jednym z takich zebrań było zebranie Koła Miejskiego, poświęcone referatowi na temat podstaw higieny zasadniczej i przygotowania do Dnia Kobiet, który przypada na 6 marca.

Referat wygłosiła prof. Brzozowska. Ożywiona dyskusja świadczyła o głębokim zrozumieniu kobiet dla zagadnień higieny.

Również duże zainteresowanie i dyskusję wywołał program Dnia Kobiet. Centralna Akademia z racji Dnia, która odbędzie się w salach RDK, zorganizują sekcje kulturalno-oświatowe i artystyczne Ligi. Dla członkiń Koła Miejskiego postanowiono urządzić skromną herbatkę, której przygotowaniem zajmie się wyłoniony na zebraniu komitet. Herbatka będzie miała na celu wzajemne zbliżenie i zaznajomienie się członkiń.

Zebranie odbyło się w atmosferze powagi, a równocześnie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Kobiety czuły, że stanowią zorganizowany zespół, że nie są same, że w razie jakichkolwiek trudności — w ramach możliwości znajdą zawsze pomoc, radę i pełne zrozumienie.

Korespondentka „Głosu”  
A. S.

## Więści ze Związku Radzieckiego

### SUKCESY DRUGIEGO BAKU

Pomyślnie rozwija się przemysł naftowy w obwodzie kujbyszewskim — w nowym okręgu naftowym Związku Radzieckiego, t. zw. drugim Baku, który powstał na terenach między Wołgą a Uralem. W roku ubiegłym kujbyszewski przemysł naftowy osiągnął poziom wydobycia ropy naftowej, przewidziany w planie na rok 1950.

Nie poprzestając na osiągniętych sukcesach, robotnicy przemysłu naftowego obwodzie kujbyszewskiego zobowiązują się obecnie do przedterminowego wykonania planu produkcyjnego na rok 1949, do wydobycia 30 tysięcy ton ropy naftowej i 11 milionów metrów sześciennych gazu ponad plan, do wyprodukowania ponadplanowo 20 tysięcy ton benzyny.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 18.45 „Gody Wełne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 128.02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”

Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”

Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz niedziel, świąt i 17.01 „DWA MICHAŁY I ŚWIAT GAŁY” Franca.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15.15 i 17.15.

Kasa czynna od godz. 10.00.

„MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspólnie ze sztuką Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego

TEATR „OSA”

Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabine” z J. Wegrzynem. Zniżki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272.70.

TEATR KUKIELEK BTPD

ul. Nawrot 27 — tel. 160.07

Codziennie prócz niedziel, świąt i 17.01 o godz. 9.00 dla szkół „Pionki” w każdą niedzielę i święta o godz. 12.00 „Historia ocala z niebieskich mgieł” — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10.00 rano.

kina

ADELA — ul. Generalizmasa

Stalina Nr. 1 „Sen o Mroście” — godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BALTYK — ul. Karłowicza

Nr. 30 „Pegani” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska

Nr. 21 „Ballada tańców” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego

Nr. 2 „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 6” — godz. 11, 12, 18, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 3 — 4

„Wilki Morskie” — godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30

MUZA — Rada Pabianicka

„Cygańska Miłość” — godz. 17.30, 20, w niedz. 13.30 16.00 film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska

Nr. 67 „Express Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 17, 19, 21; w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego

Nr. 74 — 76 „Dzwonnik z Notre Dame” — film dozwolony od lat 16.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego

Nr. 178 „Dwaj Panowie F” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony od lat 16.

REKORD — ul. Rzgowska

Nr. 2 „Kołpalcuszek” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 dla młodzieży

„Na Morskim Szlaku” — godz. 18, 20, w niedz. 16 dla młodzieży dozwolony.

D-030475

SPORT SPORT SPORT

Sport nie może być przywilejem tylko dla pracującej ludności miast! Młodzież wiejską też musimy wciągnąć w orbitę zainteresowań sportowych po przez pokazy sportowe i zakładanie ludowych zespołów sportowych

Wychowanie fizyczne wpływa na rozwój fizyczny i umysłowy każdego człowieka. Niejednemu z nas pyta — dlaczego? Bo zapewniamy on ćwiczącym zdrowie i wyrabia wszechstronną sprawność oraz stwarza najlepsze warunki do rozwinięcia tych wszystkich zalet charakteru, które powinny cechować każdego obywatela.

Zdrowiem nazywamy nie tylko brak chorób i dolegliwości, ale również zdolność do wykonywania długotrwałych i dużych wysiłków do zmorszenia trudów i niewygód z zachowaniem dobrego samopoczucia psychicznego.

Podstawą zdrowia jest prawidłowa budowa ciała, wytrzymałość płuc, mocne serce i stawy umożliwiające wykonywanie ruchów swobodnych i gwałtownych, oraz mięśnie posłuszne naszej woli.

Ze zdrowiem łączą się pewne...

Radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych — Przez lańcuch słuchow. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA. 14.30 (E) Na manganie dzisiaj prasy. 14.40 (E) Muzyka obładowa (płyty). 15.00 (E) Z dziedziny radiotechniki — pog. inż. B. Klimaszewskiego. 15.10 (E) Komunikaty. 15.15 (E) Rostyżki arde i duety operowe. (płyty). 15.30 „Kotyśki” ludowe różnych narodów — montaż słowno-muzyczny dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 Skrytka techniczna. 16.45 „Gromy w szachy”. 17.00 Melodie operetki i śmieszki. 17.45 Anglosłowiańskie pieśni polskim matkom — pogadanka. 17.50 „O porędkach nawodnym dla kawałków” — pogadanka. 18.00 Przedkompozytorów rosyjskich w wyk. M. Drewniakówny. 18.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich w wyk. J. Wawrzyńska. 18.35 Stare i nowe — 11 odc. powieści L. Rudnickiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.25 Piosenki i duety w wyk. H. Michalskiej i M. Mileckiego. 19.40 „Wzschłająca Radość”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.10 Audycja Chopinowska w wyk. Zb. Drzewieckiego. 21.40 „Płenna chwila” — audycja poetycko-muzyczna. 22.00 Muzyka tańcowa — Gra Orkiestra Polskiego Radia. 22.45 (E) Przegląd wydarzeń kulturalnych ubiegłego miesiąca w oprac. Henryka Elie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (E) Koncert tygodnia (cz. I) 0.12 (E) Omów. progr. lok. na jutro. 0.15 (E) Koncert tygodnia (cz. II). 0.45 (E) Zakładanie audycji i Hymn.

KOMA — ul. Rzgowska

Nr. 2 „Słońce Wschodzi” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

STYLOWY (dla młodzieży) — ul. Kilińskiego

Nr. 123 „Konik Garbuszek” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

ŚWIT — Bałucki Budynek

Nr. 5 „Siostra Łokajka” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży

TECZA — ul. Piotrkowska

Nr. 108 „Cygański Tabor” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

TATRY — ul. Sienkiewicza

Nr. 40 „Sępy” — godz. 16, 18, 20 w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży.

ne zalety cielesne, przejawiające się w pracy jako siła, szybkość, zręczność i wytrzymałość. Zalety te nazywamy sprawnością fizyczną.

Zadaniem wychowania fizycznego jest także rozwinięcie spostrzegawczości, orientacji, co razem ze sprawnością fizyczną daje sprawność ogólną. Sprawność ogólną wyrobić można za pomocą zabaw i gier sportowych, które rozbudzają umysł, kształtują obserwację, spostrzegawczość i postanawiają.

Ćwiczenia gimnastyczne wyrobią postawę, gry — kurność, zawody sportowe — ambicję.

Współzawodnictwo umiarkowane przepisami sportowymi, nadzorem i koleżeństwem sportowym, przyczynia się do rozwinięcia kultury towarzyskiej i społecznej. Są to wartości moralne, które po pewnym czasie stają się przyzwyczajeniem. Dlatego też wychowanie fizyczne musi być ściśle związane z wychowaniem obywatelskim.

Nie powinna też być dziwną dla nas ta duża ilość rekordów światowych w Związku Radzieckim, a to dlatego, że wychowanie fizyczne każdy obywatel Związku Radzieckiego stawia sobie za obowiązek. Sport jest tam tak popularny, że wciągnął w swe szeregi tyśmiliony ludzi i czyni. Każdy obywatel Związku Radzieckiego po szczyt się może zmierzyć G. T. O. (Gotów Trudem i Obrocie). Klasyfikacją przykładem tego był każdy Kraśnoarmiejski w ubiegłej wojnie, a są sportowcy radzieccy, którzy szczyt swą dyscypliną nie tylko nas, ale cały świat.

O wielkim znaczeniu wychowania fizycznego musi się do-

wiedzieć nasza młodzież wiejska, którą obowiązkiem naszym jest pobudzić do czynnego masowego uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportu.

W Łodzi, jak już donosiliśmy, powstała Woj. Rada Sportu Wiejskiego, której najbliższym zadaniem będzie przeprowadzenie reorganizacji sportu na wsi, tam gdzie ten sport jak dotąd, a tam gdzie jeszcze nie dotarł poprzez Powiatowe i Gminne Rady Sportu Wiejskiego przystąpić do organizacji zespołów sportowych.

W najbliższym czasie w województwie naszym zostanie wytypowanych kilka ośrodków w których przystąpimy do zakładania wzorcowych zespołów sportowych poprzedzając tę akcję pokazami sportowymi. Ośrodki te otrzymają sprzęt i będą otaczane szczególną opieką Wojewódzkiej Rady, gdyż staną się one niewątpliwie zalążkiem masowego wiejskiego ruchu sportowego w naszym województwie, o którym się wiele do tej pory mówiło, ale jeszcze mało stosunkowo robiło.

Walne zebranie Ch.Z.K.S. „Boruta”

Dnia 16 lutego b. r. o godzinie 17.30 w pierwszym terminie a o godzinie 18 w drugim odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ch. Z.K.S. „Boruta” (Zgierz). Zebranie odbędzie się w świetlicy fabrycznej.

Na skoczni w Szczyrku



Jednym z najpiękniejszych sportów jest narciarstwo. 23 bm. w Zakopanem rozpoczynają się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o „puchar Tatr”, tymczasem w Szczyrku narciarze nasi walczą o mistrzostwo Polski. Na zdjęciu Jan Kula podczas skoków do kombinacji norweskiej w których zajął pierwsze miejsce.

Olejniki powrócił z Gdańska z rozciętym łukiem brwiowym

Do Łodzi powrócił wczoraj rano pięciarcze LKS, którzy walczyli w Gdańsku z miejscową Gwardią i w drodze powrotnej rozegrali drugie spotkanie.

Czyżby następca Boroty?



Jedną z większych sensacji sportowych na arenie międzynarodowej było w ubiegłym tygodniu niespodziewane zwycięstwo młodego i silnego dotąd niemieckiego tenisisty duńskiego Nielsena nad mistrzem Ameryki i reprezentantem USA w grach o puchar Davisa Parkersonem i Partey. Na zdjęciu Nielsen z pucharem.

kanie towarzyskie z Gwardią toruńską. Obydwa te spotkania zakończyły się wynikami remisowymi 8 : 8.

— Nawalili nam w Gdańsku — skarży się przed nami kierownik sekcji pięciarczej LKS-u Okolowicz — trzy walki: Kamiński bezwzględnie zasłużył na remis, Olejnik i Iwański wygrał wyżej niż w Łodzi, a Wieczorek poimnie, że był dwukrotnie na deskach bojowych z daniem miał walkę wygraną.

W Toruniu punkty dla nas zdobyli: Kamiński (zremisował z Przybylskim), Zagajski (zremisował z Kurkowskim), Debisz (wygrał z Jaroszewskim), Pisarski (zremisował z Palisim), Wieczorek (zremisował z Zmożyńskim) i Gzelak, który pokonał przez techniczne k. e. w II rundzie Niewezana.

Z wyprawy tej — kodyzmasz rozmowa — przywieźliśmy na dobitkę kontuzjowanego Olejnika, któremu Iwański rozciął łuk brwiowy głową.

Następnym przeciwnikiem pięciarczy LKS-u będzie, jak się dowiadujemy, Zryw (Artyści chłwiec), z którym będziemy spotykali się tym razem na Skoczni 20 b. m.

CHYCHŁA i NOWARA nie mieli szczęścia w Finlandii do sędziów...

HELSENKI (obal. wł.). — W ramach pobytu w Finlandii polscy bokserzy, wchodzący w skład reprezentacji Związku Zawodowców, rozegrali propagandowe spotkanie na północy Finlandii w Irskule i Sala.

W Irskule w walkach propagandowych wzięli udział 4-ch Polaków: Grzywock, Rodak, Kasimierzak i Jaakola. Wszystkie walki zakończyły się praktycznie zwycięstwami bokserów polskich.

W ważnej kategorie Graywoc wygrał wysoko na punkty z mającym 3 kg. nadwagi Enk-wistem. W lekkiej Rodak wygrał przez techniczne k. e. w II rundzie z dużej silniejszym Polakiem Pekkalinem. W półśredniej Kasimierzak wy-punktował Savio, wygrywając

wysokie trzecie starcie. W półciężkiej Jaakola po niespokojnej walce wypunktował Helina.

Bezpośrednio po zawodach Polacy udali się do Sala, gdzie odbyły się podobne walki propagandowe. W Sale walczyło 4-ch Polaków: Liedtke, Chychła, Nowara i Stec. Zawody odbyły się z nieprzeziwością,

dużo mniejszym, ringa, a sędziowie skrzywdzili orzeczeniami Chychłę i Nowarę, przyznając zwycięstwa Finom. W obu wypadkach kierownictwo polskie zgłosiło protesty, w wyniku czego cofnięto poprzednie werdykty i przyznano zwycięstwo Chychłi, Nowara i Stec.

Zawody odbyły się z nieprzeziwością, oras ogłoszone remis w walce

Nowara — Suominen I. W obu walkach Polacy wyraźnie zasłużyli na zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach Liedtke w wadze muszej wygrał przez techniczne k. e. w drugiej rundzie z Kasimierzem, a Stec w wadze ciężkiej przegrał wysoko na punkty z Ojal-nem.

Ze Szczyrka donoszą... Jak to było do przewidzenia Kombinacje norweskie wygrał Krzeptowski

SZCZYRK (obal. wł.). — W niedzielny dzień w trzecim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się bieg na 18 km stwar-tujący i do kombinacji norweskiej.

Bieg rozegrany został na trasie zbliżonej do jednej z pięciu bieżni 30 km., przy słonecznej pogodzie i w odwilżonym sztafietowym.

Zwyciężył Krzeptowski (S. N. P. T. Zakopane) w czasie 1 : 37:00 godz., 2) Kwapien (Wielka Zakopane) 1 : 35:02 godz., 3) Bukowski (Wielka Zakopane) 1 : 36:51 godz., 4) Skupień (SNPTT) 1 : 38:58 godz., 5) Tajner Leopold (Watra Czarny) 1 : 39:29 godz., 6) Gaj-sienica (Wielka Zakopane) 1 : 39:48 godz., 7) Sitars (Wielka Zakopane) 1 : 41:44 godz., 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1 : 41, 43 godz.

W biegu nie startowali wodnicy LKS Baranów: wy-ważona cięga na 30 km. — Hae-lekta oraz Haratyk i Dąbrowski oszczędzając się do biegu sztafietowego.

Ogólny wynik kombinacji norweskiej: 1) Krzeptowski (S. N. P. T. Zakopane) 24,3 punktów, 2) Wieczorek (KN Szczyrk) 51,8 pkt., 3) Tajner Leopold (Watra Czarny) 54,3 pkt., 4) Kwapien (Wielka Zakopane) 60,4 pkt., 5) Kula Jan (SNPTT) Zakopane) 65,9 pkt.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Table with contact information for 'GŁOS' newspaper, including address, phone numbers, and subscription rates.